

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 24-go STYCZNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 23

"BENEFIS" ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH

na komisji budżetowej sejmu. — Min. Prystor twierdzi, że gospodarka łódzka była skandaliczna i oparta na osobistych korzyściach. — Poseł Żuławski niezwykle ostro atakuje dr. Bogusławskiego. — Kto chce kichnąć, musi prosić o głos!..

Złe informacje czy złe intencje?

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
W kolejnym dniu obrad nad budżetem komisja budżetowa sejmu zajmowała się wczoraj resortem ministerstwa pracy i opieki społecznej. Obszerne referat wygłosił poseł dr. Kuśnierz (P. D.). Referat odznaczał się bezstronnością, mimo iż poseł dr. Kuśnierz należał do stronnictwa opozycyjnego.

Po wygłoszeniu referatu głos zabrał poseł dr. Prystor, wiedząc że zagadnienie kas chorych jest w tej chwili

NAJBARDZIEJ PALĄCEM ZAGADNIENIEM DLA LEWEJ CZĘŚCI IZBY, poświęcił sprawie tej najdłuższy ustęp swego przemówienia.

Min. Prystor pokreślił, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

Min. Prystor twierdzi, że jest zwolennikiem samorządu kas chorych i rzekł, że uważa ich za smutną konieczność. Jednakże rozwiązania następują tylko dlatego, że w kasach chorych były przekroczenia i nadużycia. Jako przykład jaskrawej gospodarki kas chorych podaje min. Prystor Łódź i wymieścił, że koszt budowy szpitala przekroczył w Łodzi sumę 2 milj. zł.

i zajął się jej tekstem naczelnym dr. Bogusławskim, mówiąc, że dr. Bogusławski był w Ameryce przedstawicielem rządu Kołczaka i jednocześnie prowadził komszachtę z bolszewikami.

Po upadku Kołczaka — ciągle według słów posła Żuławskiego — „naciągnął on jakiegoś dentystę i zwiął tutaj. Nawymyślano mu od złodziei, — powie dział, że to nieporozumienie i wyszedł. Dostał się do Rudy Pabjanickiej na burmistrza i kokietował tam komunistów, tak długo, aż obywatele wnieśli skargę o nadużycia i oszustwa”.

W tym miejscu przerywa posłowi Żuławskiemu poseł Rataj (PPS), mówiąc, że jeżeli ówczesne to mianowanie dr. Bogusławskiego naczelnym lekarzem łódzkiej kasy jest niesłychanym skandalem. Poseł Żuławski w odpowiedzi stwierdził, że z pewnością 99 proc. tego co mówi jest prawda.

Obrona dr. Bogusławskiego.

W obronie dr. Bogusławskiego już w późnych godzinach wieczornych zabrał głos min. Prystor i odparowując kilka zarzutów osobistych, wspominał, iż dr. Bogusławski był długoletnim członkiem organizacji bojowej PPS, był na Syberji znanym działaczem, który stale lekceważył dobra doczesne, a jeżeli nawet reprezentował w Ameryce Kołczaka, to nie może to być nikomu poczytywane za grzech.

Co do innych zarzutów odnośnie dr. Bogusławskiego min. Prystor stwierdził, że poseł Żuławski, o ile tylko nie

jest błędnie poinformowany, to

ŚWIADOMIE MÓWI NIEPRAWDĘ!

Najprawdopodobniej zaczepienie w tak ostry sposób dr. Bogusławskiego znajdzie jeszcze swe echo na innym miejscu w czasie nieco późniejszym...

Dyskusja nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej w pewnym momencie została przerwana i przeprowadzono głosowanie nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, nie zmieniając zasadniczych pozycji tego działu budżetu. Podczas głosowania zaszedł

HUMORYSTYCZNY INCYDENT.

który wywołał znany ze swego humoru prezes komisji budżetowej, dr. Byrka. Mianowicie, podczas głosowania, jeden z posłów kichnął i to kichnął tak głośno, że dr. Byrka zwrócił się do niego i rzekł:

— Poseł, który ma zamiar tak głośno kichnąć, powinien przedtem poprosić o głos, gdyż wyraźnie przerywa tok głosowania.

Dyskusja.

Poseł Jankowski, (NPR.-Praw.) po omówieniu poszczególnych pozycji, wnoszących o zwiększenie o 100 tys. zł. pozycji na kolonje letnie dla dzieci, oraz do zesłano rocznej wysokości zasiłków na inwalidów pracy.

Poseł Stypiński (BB) uznaje, że sądów pracy jest za mało i że sprawę tę należy zbadać przez min. sprawiedliwości. Mówi o rozszerzeniu sum preliminowanych na fundusz bezrobocia, porusza sprawę samorządu kas chorych i akcję budownictwa.

Poseł Paljew (Kl. Ukr.) zapowiada wniosek o rozszerzenie pomocy dla in-

walidów także na inwalidów wojny polsko-ukraińskiej.

Poseł Heller (Kl. Żyd.) oświadcza, że popiera wszystkie wnioski, które zmierzają do zwiększenia środków jakie ministerstwo ma do dyspozycji. Mówca zaznacza, że ministerstwo okazuje zrozumienie dla żydowskich instytucji społecznych, lecz subwencje są niedostateczne.

Odpowiedź ministra Prystora.

Następnie zabrał głos jeszcze raz p. min. Prystor, odpowiadając na pytania i zarzuty, postawione przez niektórych członków komisji a tyżące się przeważnie Kas Chorych w Polsce.

Mówiąc o akcji budowlanej, pan minister zapowiedział że zjednoczenie akcji, podejmowanej dotąd przez różne zakłady ubezpieczeń wypadnie z korzyścią dla ludności zainteresowanej, gdyż zapowiedziane jest

PRZEJŚCIE OD BUDOWNICTWA ZBYTKOWNEGO DO BUDOWY TANCYNI MIESZKAŃ.

Na cel tego budownictwa konferencja przedstawicieli zakładów przeznaczyła 25 milionów zł. Projekt omawiano i przyjęto na Radzie Ministrów. Za kilka tygodni plany będą gotowe i przedstawione II konferencji, która odbędzie się 3 lutego.

Odpierając zarzuty posła Żuławskiego, pan minister odpowiada, że same zakłady oświadczyły się za rozszerzeniem projektowanych budowli mieszkań dla pracowników fizycznych również na rzecz pracowników umysłowych.

Po wyjaśnieniach, dotyczących się druzgordnych problemów budowlanych p. minister odpiął zarzuty, czynione pod adresem personelu lekarskiego Kas Chorych.

Komisja, jak codziennie już obecnie, obraduje do późnej nocy.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

zwołane na jutro. — Wniosek rządu o kredyt w wysokości miliona zł. dla bezrobotnych m. Łodzi na porządku dziennym. Ulgowa taryfa kolejowa na miął węglowy będzie obowiązywać od 1 lutego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Najbliższe posiedzenie sejmu wyzna czył marszałek Daszyński na sobotę dn. 25 b. m. o g. 4 po poł. Porządek dzienny przedstawia się bardzo ciekawie, gdyż sejm zatwierdzi uchwały komisji o kredytach dodatkowych na bieżący rok budżetowy, między którymi znajduje się również,

1 MILJ. ZŁ. DLA BEZROBOTNYCH M. ŁODZI,

oraz uchwalone przez komisję nowe wypuszczenie emisji „dolarówek”. Poza-tem budzi zaciekawienie znajdujący się na porządku dziennym wniosek kl. P.

PS. domagający się powołania komisji śledczej składającej się z 5 osób DLA ZBADANIA SPRAWY PODSŁUCHU TELEFONICZNEGO.

Wedle wniosku komisja miałaby prawo przesłuchiwać świadków pod przysięgą i przeprowadzenia oględzin wszystkich centralnych urządzeń telefonicznych.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajduje się znany wniosek komunistów o votum nieufności dla rządu.

Wniosek ten oczywiście nie uzyska większości, głosować za nim będą prócz wnioskodawców najwyżej ukraińcy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W wykonaniu uchwały rady ministrów o pomocy dla Łodzi, ministerstwo komunikacji z dniem 1 lutego wprowadziło na nowo taryfę ulgową dla przewozu miálu węglowego, którego koszt przewozu jednej tonny miálu będzie mniejszy od dotychczasowej o 3 zł.

Zmiana kosztów przewozu miálu ma dla Łodzi wielkie znaczenie, gdyż fabryki łódzkie przerobiły w swoim czasie paleniska i przystosowały je specjalnie do opalania miálem węglowym.

DYREKCJA ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO

zawiadamia iż bank bez przerwy

przyjmuje weksle do dyskonta
udziela pożyczek pod zastaw towarów
wykonywa zlecenia papierów wartościowych
 dewizowe, inkasowe i wszelkie inne operacje bankowe.

Krwawe bójkę w Berlinie

na zgromadzeniu hitlerowców.

Berlin, 23 stycznia.
 (Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w jednym z lokalów na Moabie doszło w czasie zgromadzenia hitlerowców do gwałtownych bójek między hitlerowcami a obecnymi na sali zwolennikami innych stronnictw politycznych.

W czasie bójek tych kilka osób zostało rannych. Policja interwenjowała, aresztując awanturujących się nacjonalistów, u których znaleziono broń różnych rodzajów.

Walka na okręcie francuskim,

który miał skazać na roboty przymusowe.

Paryż, 23 stycznia

Echo de Paris" dowiaduje się, że na parowcu francuskim, wiozącym skazańców, deportowanych na roboty przymusowe do kolonii karnych, wybuchł rokosz. Skazańcy rzucili się na jednego z dozorców i usiłowali go udusić. Wywiązała się formalna walka między załogą parowca a deportowanymi. W trakcie której zabito 3 skazańców, a trzech ludzi z załogi odniosło rany. W końcu załogę udało się bunt opanować.

Nominacja nowego ambasadora

U. S. A. w Warszawie.

Waszyngton, 23 stycznia.
 (Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Hoover podpisał nominację Aleksandra P. Moore, na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

COLLEEN MOORE

ZWARJOWANA
 NIEOPANOWANA
 ROZTAŃCZONA
 SZALONA

„CNOTLIWA BRZESZNICA“

WKRÓTCE
 W NOWYM
 FILMIE
 DŹWIĘKOWYM
 WRAZ Z NIĄ
 NIESKAZITELNIE
 PIĘKNY

NEIL HAMILTON

Państwowe rezerwy zboża zostały sprzedane zagranicę.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Agencja „Iskra“ donosi, że wczoraj sprzedane zostały państwowe rezerwy zboża zagranicę. Transakcja została zawarta z warunkiem niezwołanej dostawy 20.000 ton żyta. W związku z tym rezerwy zbożowe przysięgły natychmiast do uzupełnienia swych zapasów, co przyczyni się do poprawy bilansu handlowego, ożywienia obrotów wewnątrz

tego rynku zbożem, oraz do zwykłej nieomalże niskich obecnie cen zboża. Rezerwy zbożowe stale wprowadzać będą obecnie taką akcją sprzedając z jednej strony żyto na eksport i skupując je w kraju. Akcja ta ma na celu zmniejszyć nadmiar zaokrąglonego zboża na rynku krajowym i przyczynić się do odprężenia sytuacji w rolnictwie.

Polska płaci długi zagraniczne zaciągnięte przez armię gen. Hallera

Warszawa, 23 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 20 b. m. delegat Polski w Hadze, Mrozowski, podpisał z Francją, Anglią i Włochami trzy umowy w sprawie ustalenia i spłaty długu Polski wobec tych państw z tytułu udziału Polski w kosztach okupacji przez aliantów terenów plebiscytowych na G. Śląsku i w Prusach wschodnich.

Wysokość długu ustalona została zgodnie z faktycznymi i niepokrytymi dotąd wydatkami aliantów na 178 milj. franków franc. w stosunku do Francji, 604/2 tys. w stosunku do Anglii i 38 milj. lirów w stosunku do Włoch.

Warunki spłaty, przewidziane układami, można uznać za bardzo korzystne dla Polski. Przewidują one, że spłata długu rozpocznie się dopiero dnia 15 kwietnia 1930 roku, przytem do tego terminu Polska wolna jest od wszelkich odsetek. Spłata trwać będzie przez lat 35 to jest do 1965 roku, zaś odsetki bieżące płacone będą przez Polskę w wysokości 4 procent rocznie. System spłat przedstawia dużą korzyść przez to, że oparty jest na rosnącej racie rocznej.

Dzięki temu obciążenie budżetowe Polski z tytułu tego długu wynosić będzie w pierwszych pięciu latach niecałe 4 i jedna czwarta miliona złotych i następnie wzrastając stopniowo dojdzie w ostatnich latach do niecałych 5 milionów złotych.

Nadmienić należy, że przypadający na Niemcy udział w kosztach okupacji terenów plebiscytowych został już pokryty w ramach planu Dawesa.

W najbliższych dniach należy się spodziewać podpisania w Paryżu układu polsko-francuskiego, dotyczącego się długu wojennego Polski wobec Francji, zaciągniętego na armię gen. Hallera i zakup materiałów wojskowych w czasie wojny przeciw bolszewikom. Odnośne układy, prowadzone w Paryżu intensywnie od wiosny ub. roku, zostały już prawie ukończone. Umowa o konsolidację długu wojennego wobec Francji wraz z podpisaniem obecnej umowy o długach plebiscytowych zakończy ostatecznie prace nad konsolidacją długów, zaciągniętych przez państwo polskie zagranicą.

Epidemia dżumy w Oranji.

Londyn, 23 stycznia

W wolnej republice burskiej Oranji, w pobliżu miejscowości Hellbromn, wybuchła dżuma. Dotychczas zanotowano 33 wypadki, choroba jednak zatacza coraz szersze kręgi i pochłania coraz to nowe ofiary. Dotychczas zmarło 20 osób po kilkudniowej zaledwie chorobie. Cała ludność, zwłaszcza afrykańska, jest bardzo zanękojona. Wszelka akcja ratunkowa lekarzy, zmierzająca do opanowania zarazy, okazała się, jak do tychczas, bezskuteczna.

Trzęsienie ziemi w Atenach.

Ateny, 23 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi, które ogarnęło całą przestrzeń od Koryntu do wyspy Chio. Szkód niema.

Prasa wiedeńska donosi z Białogrodu, że po dłuższym okresie łagodnej zimy zapanowała w Jugosławii ostre mrozy

Plan Younga będzie ratyfikowany

przez parlament niemiecki

Berlin, 23 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Półrządowcom komunikują: W niemieckich kołach politycznych oczekują ratyfikowania planu Younga przez parlament do 20 lutego.

Reichstag rozpocznie już obrady nad odnośnymi projektami ustaw około 4 lu tego. Również przygotowania do ukonstytuowania się banku wypłat międzynarodowych posunęły się tak daleko, że bank będzie mógł rozpocząć swą działalność z końcem marca.

Z Angory donoszą, że w środę podpisany tam został traktat handlowy między Niemcami i Turcją. Traktat obowiązywać będzie do zawarcia ostatecznej umowy handlowej. Zawiera on klauzulę największego uprzywilejowania natomiast pominięte zostały dotychczasowe wzajemne ulgi taryfowe.

Policja paryska aresztowała pod zarzutem zdrady stanu wydawcę komunistycznego pisma „Humanité“ Henry Bellona, który zamieścił w wymienionym piśmie odezwę do żołnierzy francuskich, nawołując ich do „obrócenia broni przeciwko kapitalistom“.

Poszukiwanie fałszywcy dolarów.

Berlin, 23 stycznia
 (Telegram własny „Republiki“)

Policja kryminalna berlińska rozpoczęła się telegraficznie ze wszystkich wielkimi europejskimi bankami sprawę fałszywych banknotów dolarowych, co w znacznym stopniu zahamowało dalszą działalność fałszywcy.

Poszukiwania zbiegłego Fischera, którym ciąży poważne podejrzenie, należy on do organizacji fałszywcy dolarów, wydało dotychczas konkretnych rezultatów.

*Proszek i Mydło
 Regera
 najlepsze!*

Kanadyjski statek zatopiony

przez straż celną U.S.A.

Nowy Jork, 23 stycznia

(Telegram wł. „Republiki“)

Z Vancouver (ang. Kolumbia) donoszą, iż kanadyjski statek motorowy „Taiheyis“ został w pobliżu wybrzeża kanadyjskich zatopiony przez amerykański statek strażnicy celnej. Kanadyjski zaprotestował u rządu amerykańskiego wobec tego gwałtu.

Załoga statku kanadyjskiego została uratowana.

4 monarchistów

skazanych na karę śmierci w Sowietach.

Moskwa, 23 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tass: Kolumn wojskowe trybunału najwyższego w Leningradzie wydał wyrok w sprawie 5 monarchistów i oficerów carskich. Oskarżenia o szpiegowską i rozpowszechnianie szczytych czerwoności uznano za słuszne, wobec czego Schiller, Geler, Karłowicz i Fiedotow skazani zostali na karę śmierci, 5-ty z oskarżonych, Białobryski skazany został na 10 lat więzienia.

do REKLAM GAZETOWYCH
 CENNIKÓW PROSPEKTÓW
 Zdjęcia fotograficzne
 dla celów reklamowych
 RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE
 WYDAWNICZE WYKONAWCZE

Kiszka
B. DORKENHAGEN
 Błódź
 Tel. 11-72

Trzy konferencje.

Ci panowie mają teraz bardzo wiele do roboty: sezon w całej pełni... Jeszcze trwały obrady haskie, kiedy już jedyną nogą trzeba było być w Genewie. Jeszcze nie zakończono uroczystości nad Jozorem Lemańskim, kiedy twarzą jechać na konferencję morską do Londynu, który właśnie o tej porze roku jest mglisty i nieznośny...

Ogromnie dużo roboty... Tylko co z tego wszystkiego będzie?

Mali, zwykli ludzie, którzy przez całe życie nie brali udziału ani w jednej dyplomatycznej międzynarodowej konferencji nie mają zaufania do tego wszystkiego. Przed dziesięciu laty, kiedy byliby jeszcze pod urokiem deklaracji Wilsona i wielu błag z dziedziny demokracji międzynarodowej, zdawało się, że kiedy upadną metody tajnej dyplomacji, kiedy w jasności słonecznej obywateli będą te wszystkie święte zasady międzynarodowe, nareszcie przestanie się ten cały szwindel, który nazywa się także „podszewką historii”... Już wiemy już, że to jest złudzenie. Na ostatniej konferencji jeszcze niczego nie osiągnięto. Każda narada międzynarodowa staje zawsze na gruncie istniejących jawnych albo niejawnych faktów i niekiedy tylko sankcjonuje to, co faktem i tak stałoby się jutro... Konferencje są zawsze rejestracyjne a nie twórcze. Dlatego niczego po nich spodziewać się nie można.

Konferencja haska skończyła się pod hasłem planu Younga, t. j. skomercjalizowaniem wojennych zobowiązań międzynarodowych. Jest to stwierdzenie rzeczywistości istniejącego faktu, że Niemcy w ciągu ostatnich kilku lat poczyniły olbrzymie postępy gospodarcze i polityczne i nie są już przedmiotem, ale pełnoprawnym podmiotem wszelkich między narodowych poczynań. Ponieważ istniała obawa, że rewindykacja niemieckich zobowiązań na drodze politycznej nie kiedyś z bardzo prostego powodu, że Niemcy nie zechcą płacić, nie zerwać, bo im się tak będzie podobało, przeto zwekslowano problem na drogę handlową.

Niemcy nic nie są winne za szkody wojenne, natomiast długi ich płyną z transakcji, uczynionej tytułem handlowej transakcji. Oczywiście, większe zyski z tytułu do solidności kupieckiej Niemcekkiej, aniżeli do ich politycznej dobrej woli... Przy okazji w skórę do poludniowo-wschodniej. Zostały porzucone przy komercjalizacji. Mało, który zawsze się łatwo i bezkarnie bije.

Celebracje genewskie też się skończyły. Tym razem miały wyjątkowo uroczysty charakter z powodu 10 rocznicy istnienia Ligi. Przewodniczył na posiedzeniu rady Ligi p. min. Zaleski. Wygłosił on „szczególnie dobre wrażenie” w Polsce. My się jeszcze cieszymy z „wznowienia” i uważamy honorowo „sensację”.

Nic w tym dziwnego, skoro uprzytomnimy sobie, że przed 12 laty dopuszczano Polskę tylko do politycznego kupunku, a przed 15 laty nawet w przedmiotach, że Polski wogóle nie ma... Naturalnie, że skoro dziś minister polski przewodniczy w „salonie” Ligi, stanowi to pod kątem widzenia zdobyczy histo-

rycznych dużą wartość. Polityk praktyczny nie powinien ludzi się jednak temi perspektywami. Musi wyciągać korzyści doraźne, oceniać rzeczywistość pod kątem tych korzyści. I dlatego mówi:

— Ważne są nie honory, ale interesy... Liga narodów ma dla nas znaczenie nie jako instytucja, ale jako teren. Tutaj, jak w kawiarni, można się bez zobowiązań spotykać i wygodnie mówić o sprawach interesu. Natomiast nie wolno tym korzyściom formalnym Ligi przypisywać znaczenia istotnego, to bowiem może jedynie sprowadzić nas na manowce. Dobrze jeśli Liga nie przysporzy nam strat. Korzyści i tak się stamtąd nie spodziewamy...

Stanowczo ważniejsze obrady odbywają się w Londynie. Podczas niedawnej bytności Mac Donalda w Stanach Zjednoczonych zostały już ustalone zasady polityki morskiej obu mocarstw. Wielka Brytania zrezygnowała z pełnego swego zwierzchnictwa nad mo-

rzami na korzyść Ameryki, która jednak zobowiązała się zachować zasadę paritetu i nie powiększać floty swej poza pewne granice, dostępne i dla angielskiej kleszeni. Równocześnie postanowiono występować wspólnie wobec innych potęg morskich. Takie postawienie sprawy likwiduje wielki spór morski pomiędzy Anglią a U. S. A., stanowi rozdział w historii politycznej mórz, równocześnie jednak otwiera nowy konflikt pomiędzy sojusznikami anglosaskimi a całą resztą świata.

Do walki staje przede wszystkim że tak powiemy „Łok łaciński” — porozumienie włosko-francuskie. Oba państwa łacińskie po wojnie, widząc niezaprzeczną wyższość floty angielskiej i amerykańskiej, a nie będąc w możności sprostania zbrojeniom ze względów czysto finansowych wpadły na pomysł, dawno już odkryty przez Niemców: zbudowania floty podwodnej — taniej a niebezpiecznej dla najpotężniejszych wrogów... Oczywiście, że jeśli dziś Anglicy i Amerykanie mówią o rozbrojeniu na

morzu, to mają przede wszystkim na myśli sprawę łódek podwodnych, sprawę rozbrojenia c u d z e g o...

Przedmiotem konferencji morskiej w Londynie jest stwierdzenie przed światem dokonanego już porozumienia pomiędzy dwiema największymi potęgami morskimi na świecie i zagrożenie wszystkim innym państwom, które nie będą chciały poddać się dyktaturze dwu olbrzymów...

Tak wyglądają konferencje „pokojowe”...

Naturalnie, nazewnątrz przedstawia się to inaczej dla opinii publicznej. Świat chce być za każdą cenę oszukiwany.

Ci panowie mają wiele do roboty... Wiozą swe spracowane głowy śpiącymi z Genewy do Londynu, z Hagi do Genewy, z Londynu do Paryża...

Sezon trwa w całej pełni... Ludzie, którzy oszukują świat, mają wiele do roboty...

Czesław Oltaszewski.

Ameryka i Anglia chcą panować na morzu

Obrady konferencji morskiej w Londynie.

Londyn, 23 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś odbyło się dwugodzinne posiedzenie plenarne konferencji morskiej bez udziału prasy, poczem nastąpiły wyjaśnienia dla prasy, których udzielał Mac Donald, Tardieu i angielski szef biura prasowego Willert.

Z wyjaśnień wynika, że na posiedzeniu konferencji każda delegacja wygłosiła ogólnikowe ekspozycje, przedstawiając własne potrzeby pod kątem widzenia sytuacji geograficznej, konieczności gospodarczych i odpowiedzialności politycznej.

Stimson podkreślił odrębną sytuację Ameryki i wysunął zasadę paritetu z Anglią.

Tardieu w treściwym przemówieniu, nazwanym przez Willerta najlepszym z dzisiejszych przemówień, zobrazował potrzeby Francji, klasyfikując je na kategorie geograficzne i militarne. W konkluzji Tardieu stwierdził, że ogólne rozbrojenie jest możliwe tylko w razie odpowiednich warunków bezpieczeństwa z zewnątrz. Oświadczenie swoje zakończył Tardieu słowami: Potrzeby Francji są wybitnie zależne od pewności, czy w razie konfliktu musielibyśmy polegać tylko na nas samych, czy też będzie istniała kolaboracja międzynarodowa przeciw agresji.

Mac Donald w swej deklaracji zobrazował izolowaną sytuację Wielkiej Brytanii, sprowadzającą specjalne potrzeby jej marynarki.

Grandi w swej mowie, wygłoszonej po angielsku, uznał istnienie związku między bezpieczeństwem a rozbrojeniem w myśl art. 8 Paktu Ligi i podkreślił, że

Włochy są zwolennikami maksymalnego ograniczenia zbrojeń, jednak sytuacja Włoch, jako półwyspu oraz zależność ekonomiczna dróg morskich nakazuje żądać, aby żadne państwo kontynentalne Europy nie było silniejsze na morzu od Włoch.

Delegat Japonii Wakatsuki podkreślił dobrą wolę Japonii.

Briand „zdetronizowany”

Londyn, 23 stycznia
(Telegram własny „Republiki”).

Konferencja morska odbywa się jak wiadomo bez udziału dziennikarzy. Mimo to jednak prasa wszystkich krajów bardzo intensywnie zajmuje się obradami mężów stanu, odkrywając coraz to nowe sensacyjne szczegóły obrad. W szczególności opinia zajmuje się osobą Brianda. Do niedawna Briand był pierwszą i centralną figurą wszystkich obrad międzynarodowych ostatnio został jednak „zdetronizowany” przez premiera francuskiego Tardieu. Rozszerzyła się sensacyjna pogłoska, że Briand w Londynie występuje z własnym projektem zgłoszonym nie w imieniu rządu francuskiego a mianowicie proponuje utworzenie „moralnej jedności” floty angielskiej, francuskiej i włoskiej pod kontrolą Ligi Narodów. Byłoby to połączenie sił niejako policyjnych na morzu, które gwarantowałyby spokój. W kołach angielskich jak dotychczas inicjatywa Brianda podjęta została bez żadnego entuzjazmu.

Napreżona sytuacja w Hiszpanji

Studenci prowadzą akcję przeciw Primo de Riverze.

Madryt, 23 stycznia.
(Telegram własny „Republiki”).

Przeciwko dyktatorowi Primo de Riverze prowadzona jest coraz usilniejsza walka polityczna. Wczoraj w całym państwie rozrzucone zostały ulotki przeciwko rządowi dyktatorskim. Strajk studentów w rozmaitych ośrodkach uniwersyteckich utrzymuje całe społeczeństwo w nieustannym napięciu. Poza to groźne stały się pojedynki polityczne pomiędzy oficerami, wyznającymi rozmaite przekonania. Pojedynki takie wybuchają na gruncie nie osobistym i często stają się przyczyną śmierci.

Madryt, 23 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)
Profesorowie uniwersytetu central-

nego zwrócili się do rządu z wezwaniem aby w ciągu 24 godzin uczynił zadość ich żądaniom, po upływie tego terminu profesorowie opuszczą katedry zajmowane i pozostawiają je do dyspozycji rządu.

Paryż, 23 stycznia.
W związku z oświadczeniem Primo de Riverzy, iż „dobre zdanie opinii francuskiej o Hiszpanji wiele go kosztuje”, „Action Française” występuje z ostrym artykułem przeciwko „Temps’owi”, zarzucając mu, iż za pieniądze, otrzymywane od rządu hiszpańskiego, publikował artykuły przychylnie i korzystne dla Hiszpanji.

Dziennik domaga się, by sprawą tą zajął się prokurator

Litewski minister Zaunius twierdzi,

że rozmawiał z ministrem Zaleskim... o pogodzie.

Ryga, 23 stycznia.
(Telegram własny „Republiki”).

„Siedzielnia” donosi z Kowna: litewski minister spraw zagranicznych Zaunius oświadczył dziennikarzom, iż jego genewska wizyta u polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego nie była niczem innym, jak aktem grzeczności pod adresem urzędującego przewodniczącego Rady Ligi. Tematem rozmowy pomiędzy obu ministrami była wyłącznie pogoda, a następnie kwestie proceduralne. Zaunius oświadczył, że wysłał list do agencji „Helvetiana” w którym protestuje przeciwko rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości o treści ich rozmowy.

9 osób zginęło w katastrofie autobusowej

Londyn, 23 stycznia.

Według uzupełniających wiadomości z Cleveland, autobus, który uległ strasznej katastrofie w pobliżu Berea w stanie Ohio, wioził 23 dzieci, które wracały ze szkoły. Na przejeździe kolejowym autobus zderzył się z pociągiem pędzącym Chicago — New York, który na przestrzeni 100 metrów wlecił autobus. Kierowca i 9 dzieci poniosło śmierć, jedno zaś przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Pozostałe dzieci nie odniosły większych obrażeń. Zwłoki dzieci były tak zmasakrowane, że niepodobna było ustalić tożsamości.

Należy dodać, że w ciągu ostatnich trzech tygodni jest to już czwarty wypadek z dziećmi powracającymi ze szkoły. Gubernator stanu Ohio wydał zarządzenie celem zapobieżenia dalszym katastrofom.

Uwięzieni w lodach bieguna.

Ekspedycja Byrda w ciężkim położeniu.

Londyn, 23 stycznia.

Donoszą z Nowego Jorku, że położenie ekspedycji Byrda jest niezwykle ciężkie. Jest rzeczą możliwą, że ekspedycja będzie musiała zabawić cały rok na „Little America”. Parowiec „City of New York” nie może się przedostać do Little America z powodu zwałów lodu. Kierownictwo ekspedycji zażądało od rządu, aby wespół z Norwegią, która posiada statki do połowu wielorybów na zatoce Rossa, przedsięwzięła środki celem umożliwienia członkom ekspedycji powrotu do kraju.

Student, oskarżony o zabójstwo ojca.

Na skutek interwencji wybitnych pisarzy, polityków i prawników, odbywa się w Wiedniu rewizja procesu Halsmana. Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie w całej Europie

Wiedeń, w styczniu.

W chwili gdy czytacie te słowa jest już pewnie wyrok w sensacyjnym procesie Filipa Halsmana, który poraz trzeci zasiada na ławie oskarżonych. Proces ten narobił wiele hałasu w całej Europie, ostatecznie zabrał nawet głos w tej sprawie słynny pisarz niemiecki, Jakób Wasserman, który wystosował list otwarty do prezydenta państwa.

Jak wiadomo, Filip Halsman, pochodzący z Rygi, oskarżony jest o zabójstwo ojca swego w Alpach. Sprawa jego rozpatrywana była po raz pierwszy w Innsbrucku i Halsman skazany został na 10 lat więzienia.

W ubiegłym roku Halsman ponownie zasiadł na ławie oskarżonych i tym razem sąd skazał go na cztery lata więzienia.

Obecnie toczy się rewizja procesu Halsmana w Wiedniu. Wyrok tym razem będzie ostateczny. Skarga kasacyjna zrehabilitowana została przez słynnego znawcę austriackiego prawa karnego prof. Rittera, który wymienił

11 motywów nieważności wyroku pierwszej instancji, wskazując między innymi na to, że sędziowie przysięgli znajdowali się pod wpływem antysemitycznych plakatów, jak również, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, mord dokonany został w celach rabunkowych przez nieznaną sprawców. Obrona żąda przeto skasowania wyroku i

uniewinnienia Halsmana, ewentualnie przekazania sprawy sądowi przysięgłych, który tym razem obradować winien poza Tyrol.

Halsman na rozprawę sądową nie przybył. Pozostał on w więzieniu w Innsbrucku. Na sali sądowej była natomiast matka oskarżonego i jego siostra. Obydwie niewiasty porzuciły swój dom w Rydze i przeniosły się do Innsbrucku by znajdować się w pobliżu oskarżonego. Dwa razy w tygodniu odwiedzały go w więzieniu, co wpływało dodatnio na stan moralny więźnia. Początkowo pozwolono mu rozmawiać z matką i siostrą aż do 10 m., obecnie jednak widzenia te trwają pół godziny.

Halsman jest pełen dobrej myśli i wierzy, że sąd wiedeński wyda wyrok uniewinniający. Martwi go tylko jedno, a mianowicie opinia lekarzy, którzy stwierdzili, że

grozi mu ciężka choroba płuc.

Naczelnemu redaktorowi wiedeńskiego go dziennika „Morgen” udało się uzyskać dostęp do celi więziennej, w której przebywa Halsman. Redaktor wiedeńskiego pisma przeprowadził z nim rozmowę, w której Halsman między innymi opowiedział następujący epizodzik ze swego życia w więzieniu.

— „Podczas normalnych przechadzek więziennych — opowiadał Halsman — miałem sposobność zetknięcia się z urzędnikiem, który mnie jeszcze nie znał i zapytał o przyczynę pobytu w więzieniu. Gdy mu odpowiedziałem, kim jestem, zareagował całkiem spokojnie.

„Ach tak, więc to pan zabił swego ojca?”
Spojrzałem na niego, osłupiałem, gdyż nie mogłem zrozumieć, jak człowiek może tak spokojnie wyrzucić z siebie tak straszliwe słowa. I oświadczyłem mu:

„Nie, mój panie, ja go nie zabiłem. Posądzają mnie tylko o to morderstwo, a tu uważa mnie się już za winnego”.

Na to odrzekł mi urzędnik: „No, tak, gdy się pana podejrzewa, w takim razie nic nie można zrobić”. „Jak to — zawołałem — przecież najpierw trzeba mi wnie udowodnić!”.

A na to ów urzędnik: „Osobiście jestem innego zdania. Skoro nie może pan wskazać prawdziwego winowajcy, w takim razie pan musi być skazany”. Zadałem mu więc z kolei następujące pytanie: „A coby pan uczynił, gdyby się panu coś podobnego wydarzyło”.

„Trudno — odrzekł mój rozmówca — to jest takie samo nieszczęście jak każde inne i trzeba je znieść”.

W dalszym ciągu swej rozmowy Halsman opowiedział redaktorowi wiedeńskiego pisma, że po przejściu tej straszliwej próby, zamierza opuścić Austrię i nadrobić to, co stracił.

Chcę studjować, uczyć się, pracować i pokazać światu kim jestem — mówił z zapalem rzekomy ojczubójca. Przez życie swoje postaram się udowodnić, że wyrządzono mi wielką krzywdę, przysięgam będę nieprzerwanie pracował nad wyjaśnieniem straszliwej tajemnicy, którą

ra kryją góry, a której ofiarą padł mój ojciec.

Wyrok w sądzie wiedeńskim zadecyduje, czy młody student Filip Halsman powróci do życia i będzie miał okazję pokazania światu, kim jest, czy też zostanie w więzieniu, rujnując swe życie.

Zainteresowanie sprawą w sądzie wiedeńskim było olbrzymie. Po raz pierwszy w dziejach sądownictwa niemieckiego publiczność przychodziła w nocy, zajmując miejsce przed gmachem sądu, by wcześniej dostać się na salę.

Oskarżonego broni dr. Mahler i pro-

fesor uniwersytetu w Innsbrucku dr. ter. Referent trybunału odczytał ostateczny wyrok sądowy i zeznania świadków oskarżonego. Jeden z adwokatów swym przemówieniu powołał się na przeszłego obrońcę Halsmana dr. Prossera, cieszącego się europejską sławą, który wyraźnie zaznaczył: „Nigdy miałem sprawę, w którejbym tak do był przekonany o niewinności oskarżonego, jak w wypadku Halsmana”.

Prokurator żądał odrzucenia kasacyjnej i zatwierdzenia wyroku przedniej instancji.



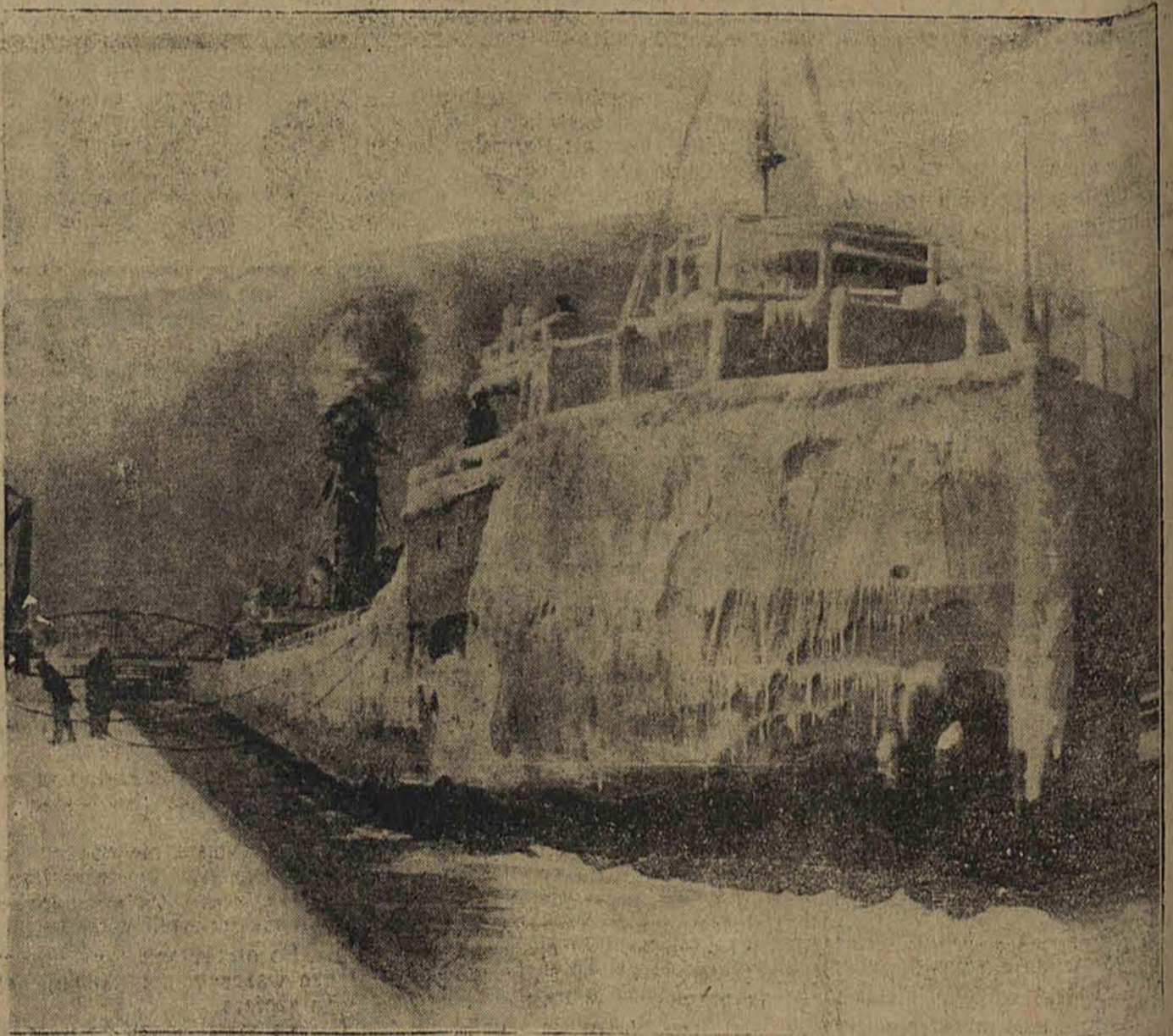
Policja berlińska ściga obecnie kupca berlińskiego nazwiskiem Fischer, którego przylapano w tych dniach na usiłowaniu puszczenia w obieg fałszywej 100-dolarówki, który jednak zdażył zbiec. Jest on podejrzany tembardziej, iż był już raz włączony w podobną aferę. Narazie jest on jedynym punktem oparcia dla śledztwa policyjnego.

Miljony fałszywych dolarów w obiegu



Jak już wczorajsza „Republika” doniosła, w Berlinie policja skonstatowała w bankach tamtejszych kraży olbrzymia ilość fałszywych banknotów amerykańskich. Obecnie okazuje się, że afera ta rozgałęziona jest na kilka krajów europejskich. Wszędzie tam znajdują się w obiegu fałszywe dolary, zwłaszcza 100-dolarówki, na olbrzymie, milionów sięgające sumy. Falsyfikaty, z których dobieżne jednego podajemy powyżej, są wręcz mistrzowskie, tylko oko fachowca potrafi odróżnić je od prawdziwych.

Zima na dalekiej północy



Podczas gdy u nas panuje prawdziwa „wiosna”, na dalekiej północy sroży się w pełni zima. Powyżej podajemy fotografię okrętu w porcie Szpicbergu w Norwegii.



KRONIKA

STYCZEN
24
PIĄTEK

Dziś: Tymoteusza
Jutro: N. św. Pawła

| | |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca | 7.28 |
| Zachód słońca | 16.06 |
| Wschód księżyca | 3.53 |
| Zachód księżyca | 11.44 |
| Długość dnia | 9.30 |
| Przybyło dnia | 0.53 |

TAJEMNICA TRUPA W HOTELU

została w ciągu dnia wczorajszego całkowicie wyjaśniona. Stwierdzono, że Szaflik popełnił samobójstwo.

Tajemnica pokoju Nr. 510 w hotelu „Polonia”, będąca od wczoraj w południe zagadką dla łódzkich władz śledczych została obecnie **całkowicie wyjaśniona.**

W sprawie tej niema obecnie prawie już żadnych ciemnych punktów i wszystko zaczyna być jaknajzupełniej zrozumiałe.

Najważniejszym w tym wypadku zadaniem policji było ustalenie, **czy Szaflik popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany przez Barczyńskiego.**

Ten punkt, będący osią całego śledztwa, został wyjaśniony.

Jak się okazało, Kazimierz Szaflik popełnił samobójstwo, a okoliczności, towarzyszące temu były następujące.

Barczyński i Szaflik byli serdecznymi przyjaciółmi od najmłodszych lat.

Onegdaj po powzięciu postanowienia odebrania sobie życia, **postanowili wykonać to razem.**

Barczyński miał rewolwer, który **wybrano za narzędzie śmierci.**

Po ulokowaniu się w pokoju i napisaniu kilku listów przyjaciele przystąpili do czynu.

Zaraz na wstępie powstała jednak trudność; polegająca na tem, że **był tylko jeden rewolwer,** nie mogli więc sobie jednocześnie życia odebrać.

Po pewnym namyśle postanowili **ciągnąć supełki**

i los wypadł na Szaflika. Pożegnawszy się czule z przyjacielem. Szaflik ulokował się na kanapie, zakrył się szczelnie obydwoma koldrami, żeby stłumić odgłos wystrzału i zapobiec ewentualnej pomocy, potem, przyłożywszy rewolwer do piersi

wystrzelił.

Odgłos wystrzału nie był silniejszy jak kłasnienie.

Z kolei Barczyński wziął rewolwer do ręki, lecz odkrywwszy koldrę i zobaczywszy straszną ranę na piersi przyja-

ciela **stracił odwagę**

i nie miał siły odebrać sobie życia

Po kilkugodzinnej walce z sobą, postanowił wreszcie **wymknąć się cichaczem z hotelu, uciec do Warszawy i tam w ukryciu przecze-**

kać, aż sprawa wyjaśni się całkowicie i władze stwierdzą, że Szaflik popełnił samobójstwo.

Wtedy miał zamiar oddać się w ręce policji, za defraudację którą popełnił na szkodę urzędu gminnego w Chojnach na sumę 250 zł.

Przeprowadzone dochodzenie w urzędzie gminy Chojny wykazało, że **Barczyński faktycznie zdefraudował 250 zł.**

Listy podpisane nazwiskiem „Szaflik” poddano ekspertyzie kaligraficznej, która ustaliła, że **były one faktycznie pisane ręką Szaflika.**

W ten sposób policja ustaliła niezbicie, że **Szaflik popełnił samobójstwo.**

Pozatem ustalono, że powodem samobójczego zamachu Barczyńskiego miała być w pierwszym rzędzie popełniona defraudacja, w drugim zaś — niechęć do życia.

Co się tyczy samobójstwa Szaflika, to narazie nie ustalono, co popchnęło go do tego kroku. (p)

Lustracja zwierzyńców.

Małpom wiedzie się dobrze.

Na skutek starań łódzkiego oddziału towarzystwa opieki nad zwierzętami, specjalna komisja wydziału zdrowotności publicznej, złożona z inspektora weterynaryjnego p. M. Nehrebeckiego i inspektora sanitarnego dr. B. Misjona, przy udziale przedstawicieli komendy P. P. p. komisarza Cieślaka, wiceprezesa tow. opieki nad zwierzętami p. Wawrzynkiewicza i sekretarza towarzystwa p. Rodego, zlustrowała w dniu wczorajszym zwierzyńce łódzkie, mianowicie w Helenowie i przy ul. Piotrkowskiej Nr. 187.

Stan obu zwierzyńców uznano naogół za zadowalający; stwierdzono jednak pewne usterki sanitarne, dla których usunięcia wydane zostały niezwłocznie odpowiednie zarządzenia.

Wypłata zapomóg

rozpocznie się w poniedziałek, dn. 27-go b. m.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 27 stycznia r. b. rozpocznie się wypłata zapomogi zimowej z funduszu państwowego za miesiąc styczeń 1930 r. oraz rozdawnictwo talonów opałowców dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi zimowej.

Samotni prawa do pomocy opałowej prowadzonej z funduszu miejskich nie mają.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę — 6 ctn.

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowców odbywać się będzie w lokalu urzędu zasilkowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 112, w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Z pustego w próżne.

Warszawa skarży Łódź o zwrot 300 tysięcy złotych.

Warszawski „Dobry Wieczór” donosi: „Magistrat warszawski naciska od dłuższego czasu na Łódź o uregulowanie różnych należności w sumie 300.000 złotych.

Ponieważ wszystkie upomnienia i zażądania gmina łódzka pozostawia bez odpowiedzi, magistrat stołeczny postanowił prosić o interwencję najwyższą władzę nadzorczą — ministerstwo spraw wewnętrznych. Odnośna skarga wniesiona będzie w dniach najbliższych”.

Wobec spóźnionej pory nie mogliśmy na miejscu sprawdzić tej informacji. Jak zdołaliśmy się jednak poinformować, chodzi tu najprawdopodobniej o

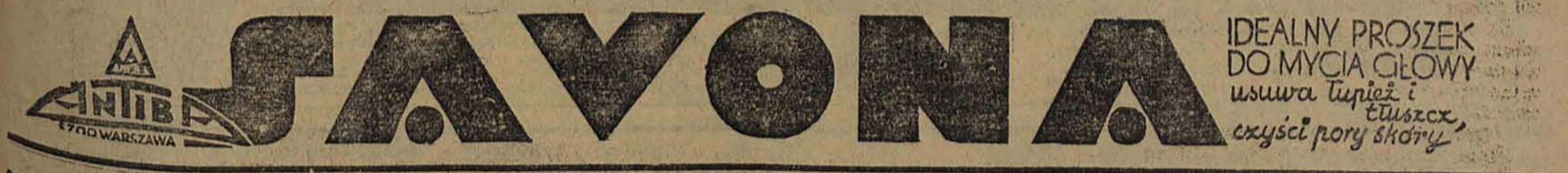
kwoty, które magistrat łódzki wyegzekwował od obywateli warszawskich, mieszkających obecnie w Łodzi, na żądanie magistratu warszawskiego. Kwoty te prawdopodobnie nie zostały dotąd przelane do kasy m. Warszawy i stąd niewątpliwie pochodzi powyższa skarga.

„Dobry Wieczór” zaopatruje wiadomość tę następującą dówcipną uwagą:

Jeśli jednak wątpliwe czy i to poskutkuje. Trafność powiedzenia, iż z pustego w próżne i Salomon nie należy, znajduje tu klasyczne zastosowanie. Kasa łódzka jest pusta, a warszawska próżna

RADIODROGRAM

PIĄTEK, 24-go stycznia.
Godz. 11.58 Sygnał czasu hejnał marjacki.
12.05 Radiowy poranek szkolny 13.10 Komunikaty. 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 Komunikaty. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 „Co się robi, by podnieść produkcję rolniczą” — wygł. inż. Zygmunt Kobyliski. 17.45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny. 18.45 „Rozmaitości”. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji warszawskiej



SAVONA

IDEALNY PROSZEK DO MYCIA GŁOWY usuwa łupież i tłuszczyk, czyści pory skóry



GRAND KINO

Dziś i dni następnych!
Największa epopeja bieżącego sezonu. Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS
w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 pod tytułem:

„Grzechy Ojców”
odtworzył taką cudowną kreację wobec której błędnie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach: głosi na całym świecie **Ruth Chatterton** i **Barry Norton**.

Bilety ulgowe i passe-partout bez względu — nie nieważne aż do odwołania. — Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. Ostatni seans o godzinie 10 15 wieczór

Położył nieprzytomnego na szynach.

Władze szukają zbrodnicego szofera.

Przed kilku dniami w pobliżu Helenówki pod Łodzią tramwaj dojazdowy Łódź — Zgierz przejechał 49-letniego Fryderyka Pazore

obcinając mu obie nogi. Wezwane pogotowie przewiozło nie szczęśliwego do szpitala w Radogoszczu, gdzie po upływie kilku godzin **wyzionął ducha.**

Wypadki przejechania przez tramwaj zdarzają się, niestety, dość często. Policja zazwyczaj w tych sprawach przeprowadza dochodzenie, by ustalić czy motorniczy ponosi winę wypadku, a jeśli dochodzi do wniosku, iż przejechanie nastąpiło wskutek jego nieuwagi czy też niezastosowania się do jakichś przepisów o jeździe, sporządza mu protokół, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

W wypadku przejechania Pazory wszczęte zostało już śledztwo, które jednak przyniosło wczoraj **nieoczekiwane wyniki.**

Do policji zgłosił się bowiem jeden z

mieszkańców Helenówki, który oświadczył, że krytycznego dnia, siedząc przy oknie w swym mieszkaniu, zauważył Pazore, idącego szosą obok szyn.

W kierunku, w którym on zdażał mknęło z wielką szybkością jakieś auto. Pazora nie zdażył usunąć się z drogi i dostał się pod koła samochodu.

Szofer zatrzymał maszynę. Widząc, iż na szosie niema nikogo **przeniósł on nieprzytomnego, ociekającego krwią Pazore na szyny tramwajowe**

i następnie szybko uniknął w kierunku Łodzi. W kilka chwil później nadjechał tramwaj.

Maszynista nie zdażył już wstrzymać wagonu. Nieszczęśliwy człowiek po raz drugi został przejechany i tym razem już śmiertelnie.

Po otrzymaniu tych informacji władze wszczęły poszukiwania zbrodnicego szofera.

Na razie jednak go jeszcze nie ujęto.



CINEMA THEATRE CAPITOL

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło filmowe reżys. E. Pomeroy i Joe May'a

„ASFALT”
Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagań rozpusty.

W rolach głównych:
Betty Amann — H. Schlettow
Gustaw Fröhlich — A. Steinbrück.

Wielka orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Baigelmana.

Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr. i 1 zł.



Teatr i p. Adwentowicz.

Kiedy p. Adwentowicz gwałtem i wbrew powszechnej w Łodzi opinii forsowano na stanowisko dyrektora teatru miejskiego, powoływano się na to, że na czele teatru stał wielki aktor. Mielśmy wówczas poważne wątpliwości co do walorów nowej dyrekcji.

Okazało się, że mieliśmy rację. Pomimo subsydjum, pomimo tego, że idzie się na rękę specyficznemu gustowi specyficznego publicznego, teatr nie stapa jakoś na swej drodze finansowej po różach, lecz coraz bardziej natyka się na ciernie...

I nazwisko p. Adwentowicza nie na wiele się zdało. Publiczność łódzka zawsze odnosiła się do niego bez entuzjazmu i teraz pozostała wierna swej starej zasadzie. Poprostu p. Adwentowicz w Łodzi jakoś „nie bierze”. Nie chcemy w tej chwili wdawać się w przyczyny braku powodzenia artystycznego p. Adwentowicza w Łodzi, ale konstatujemy poprostu fakt niezaprzeczalny. Nikt nie wypęga koni z dorożki, którą po przedstawieniu ten aktor odjeżdża sobie do domu, nikt nie wiwatuje na cześć jego na ulicach, nikt nie śpieszy nawet do teatru, by złożyć mu dań oklasków. W tym samym teatrze łódzkim są aktorzy o wiele więcej lubiani i cenieni przez Łódź, aniżeli sam pan dyrektor...

To jest może niemiłe, że tak stawiamy sprawę, ale to jest prawdziwe. P. Adwentowicz, człowiek w życiu przyzwyczajony do oklasków, dziś psuty jeszcze przez pochlebców, którzy odeń biorą pensje i role, sztucznie podtrzymywany na duchu przez przyjaciół, nie chaj nareszcie dowie się także, co o nim myśli jego publiczność, nie schlebająca i niezależna...

Obawiamy się, aby tu, gdzie zaczęła się walka p. Adwentowicza z opinią publiczną, nie skończyła się jego sława artysty...

r. k.

Hjeny i szakale żerują

na pobojuwisku życia gospodarczego w Łodzi. Lichwiarze skupują weksle za bezcen i rujną nieopatrnych dłużników

Okres zupełnej depresji, jaki przeżywa od dłuższego czasu nasze miasto, sprzyja, kolidując mocno z zasadami etyki, działalności różnych ciemnych typów, ludzi, pozbawionych wszelkich hamulców moralnych. Jak grzyby po deszczu, mnożą się te podejrzane indywidualia, dla których każdy zarobek, choćby zdobyty kosztem czyjś zupełnego upadku, jest dobry.

Podobny stan rzeczy obserwowaliśmy podczas wojny, kiedy maksymalnym „człowiek dla człowieka jest wilkiem” — znajdowała szerokie zastosowanie. Pamiętajmy jeszcze dokładnie przeróżnych paskarzy, „cyperów” i t. p. osobników,

głuchych i ślepych na krzywdę i nędzę bliźnich,

kiedy szło o własną kieszeń. Obecna sytuacja w Łodzi wydożyła znowu na powierzchnię życia ten potworny typ **pajaków w ludzkiej skórze.**

Taktyka ich jest nieważniejsza taka sama, jak owych wojennych hyjen, zmienił się jedynie teren ich działalności.

Nazwy jeszcze nie mają, choć istnieje ich odczuła już większa część mieszkańców naszego miasta. Niech gdzieś odbędzie się licytacja, a zleca się stada tych kruków, jak na pobojuwisku, **węsząc żer.**

Za nędzne grosze skupią to, co kosztowało tysiące, co stanowi fundament bytu licytowanego. Są nieublagani i bezwzględni, nie wżruszą ich lzy nieszczęśliwych ofiar kryzysu, ani pokorne prosby. Mają setki sposobów, by obniżyć

wartość kupowanych przedmiotów, by nawet w razie niedościa do skutku licytacji,

obłowić się s owicie kosztem nieszczęśliwych ludzi.

Ten typ hyjen jest znany w powojennej Łodzi już dość dawno, ostatnio powstała druga ich odmiana, niemniej odrażająca jak pierwsza. Stanowią ją „specjaliści” od skupywania weksli.

Niektórzy z nich pozakładali sobie nawet biura, w których koncentruje się akcja skupu weksli często za bezcen, za leżnie od stanu majątkowego, bądź pozycji zawodowej wystawcy zaprotęowanego weksla.

Protesty urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych są **w dużej cenie,**

ale jeszcze bardziej są poszukiwane — oficierskie, ze względu na surowe zarządzenia władz wojskowych w sprawie dopuszczania do protestu weksli oficierów.

Natomiast zupełnie bezwartościowe są **protesty kupieckie i fabrykantów.**

Wystawcy, rekrutujący się z wojennych zawodów, a szczególnie literaci i aktorzy — zgoła nie są brani pod uwagę w handlu protestami. Jedynie z wojennych zawodów — **adwokaci i lekarze cieszą się „wzglądami”.**

Weksle, nabyte przy zachowaniu wyżej wyszczególnionych klasyfikacji — stają się przedmiotem wyrafinowanej **taktyki lichwiarzy.**

Protesty urzędników i pracowników mających jeszcze posady, są dlatego

wyżej cenione, gdyż można odrazu uzyskać areszt na pensję. Jeżeli pensja jest już obłożona aresztem, wówczas odbywa się badanie, jak i gdzie mieszka wystawca protestu i

czy ma własne meble. Gdy wywiad jest zadawalniający, wtedy, jak drapieżny jastrząb, spada na dłużnika

lichwiarz - specjalista. Trzyma w ręce plik wyroków, kiedy re wykupił od wierzycieli. Każdy rok — to **licytacja gratów.**

Lichwiarz najpierw grozi pierwszym... Dłużnik prosi o odroczenie, gdy to nie pomaga pożyczczy gdzieś trochę pieniędzy i

placi a conto. W tej chwili lichwiarz podsusza wyrok drugi, potem trzeci. Gdy już wyrok jest całkiem swą ofiarą, wtedy oświadcza sucho, bezapelacyjnie:

— **No, trudno resztę zapłacić panu blami...**

Zawyczać w jakiś czas, potem następuje licytacja, której dłużnik nie przeciwstawia się nie jest w stanie...

Ruina!... Tak się odbywa pogrążanie nieopatrnych dłużników w otchłań nędzy z której wielu już nie potrafi wypłynąć na powierzchnię życia.

Długi placić trzeba. Ale niechże ropanianu lichwiarzy też będzie **położony jakiś kres.** Jeżeli istnieją urzędy do walki z przejawami lichwy w dziedzinie tymulów pierwszej potrzeby, to należałoby wejrzeć wreszcie i w wyżej opisaną działalność lichwiarzy...



W pierwszych

10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: **Żł. 1.50**



KREM NIVEA

stosować można zarówno we dnie, jak w nocy

Podczas dnia ochrania on skórę przed szkodliwym wpływem słońca. W przeciwieństwie do tuszcujących Gold-Kremów wnika całkowicie w skórę, nie pozostawiając połysku. Nadaje się przytem doskonale jako podkład pod puder, zapobiegając zatkanu porów skóry, utrzymując jednak puder i umożliwiając późniejszą łatwe usunięcie tegoż. W nocy działa zawarty wylącznie w Kremie Nivea Euceryt odżywczo, zera em wzmocniając i odmładzając skórę i wygładza fałdy i zmarszczki.

Cena za opakowania w pudłach: gr. 40 i 75, zł. 1.40 i 2.60 w tubach czysto cynkowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odr. w Katowicach



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek o godzinie 8.30 wieczorem „**CJANKALI**”.

W sobotę o godzinie 4-ej po południu po cenach najniższych „**OJCIEC**” A. Strindberga.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek po raz ostatni komedia budusrowa A. Bibesco „**KTÓRA TO BYŁA**”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek melodram z rosyjskiego „**KOCIOŁ CZAROWNICY**” po raz bezwzględnie ostatni.

„KOPCIUSZEK”.

Jutro, w sobotę po południu dana będzie raz jeszcze barwna, przepiastana tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „**KOPCIUSZEK**”. Ceny najniższe od 50 groszy do 1.50 gr.

Z „ARARATU”.

Dziś, w piątek w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „**ABY ŻYĆ**”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jak już podaliśmy w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m., odbędzie się w Filharmonii punktualnie o godz. 12-ej w pol. 8-my poranek symfoniczny pod dyr. Br. Szulca. Wykonana zostanie przepiękna suita „Szecherazada”, osnuta na tle baśni „Z tysiąca i jednej nocy”. Jako solistka wystąpi primadonna Opery Warszawskiej Matylda Lewicka-Polińska, która z tow. orkiestry odśpiewa cały szereg pieśni i arji operowych. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

DANCING-BRIDGE-TOMBOLA W RODZINIE WOJSKOWEJ.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” urządza w niedzielę, dnia 26 stycznia r. b., dla swych członków i wprowadzonych gości „Dancing-Bridge-Tombola” w lokalu ogniska oficerskiego przy ul. Zielonej Nr. 20. Początek o godzinie 19-ej. Wstęp dwa złote.

Z muzyki.

Koncert Rubinsteina.

Mistrz Artur Rubinstein grał onegdaj w sali Filharmonii. Podobnie jak w ubiegłych latach, koncert jego stał się znowu największym wydarzeniem sezonu muzycznego. Patrząc na wypełnioną salę, obserwując nastroje publiczności, pełnej entuzjazmu i czci dla zalet genialnego artysty, zapomina się mimo woli o tem, że takich momentów w naszym życiu muzycznym jest niezmiernie mało, że od muzyki stronią dziś nietylko naszerze masy, ale nawet ci nieliczni wybrańcy, dla których była ona niedawno strawą duchową niemal niezbędną. Dobrze więc że choć raz na rok, Artur Rubinstein, dziecko Łodzi, przypomina nam, że na tej tak niewdzięcznej glebie wyrosły talenty pierwszorzędnej jakości, które, niestety, nie miały i nie mają nadal możności ani warunków rozwoju na gruncie rodzinnym.

Rubinstein nie wybrał tym razem programu, któryby odbiegał doboręm utworów od tego, co już w wykonaniu jego słyszeliśmy kilkakrotnie. W niczem to jednak nie umniejsza rozkoszy słuchania jego gry, która jest tak potężną, wielką i nieskazitelną, że jej analizować

blżej wprost się nie godzi, tak dalece odbiega ona od szablonu wszelkich superlatywów, jakimi zwykle określa się te czy inne jej znamiona. Rubinstein jest bowiem wielki nietylko jako pianista, ale przede wszystkim jako muzyk i to właśnie nadaje jego grze piętno geniuszu.

L. P.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz
Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

ODCZYT Dr-a PAWŁA KLINGERA.

W środę, dnia 29 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w Sali Filharmonii odbędzie się interesujący odczyt d-ra Pawła Klingera na wielce ciekawy i aktualny temat zbroczeń pciowych. Prelegent przedstawi w swym odczytciu nowe poglądy naukowe na szereg zjawisk z naszego życia pciowego, ilustrując interesujące temat przykładami z życia codziennego. Bilety sprzedaje już kasa Filharmonii.

„Z FUJARECZKA I BEBNEM”.

W sobotę o godz. 8-ej i 10.15, w niedzielę o godz. 6-ej i 9-ej i w poniedziałek o godz. 8-ej czeka Łódź przyjemna rozrywka artystyczna w postaci koncertu-rewij, którą można oglądać na deskach Teatru Kameralnego. Preza ta zapowiada się niezwykle interesującą. Biorą w niej udział artyści tej miary, co pp. Zabczyński, pani Buczyńska, doskonała recytatorka, znana już z teatru „Qui Pro Quo” wreszcie p. Hryniewiecka, europejskiej miary tancerka, która ostatnio święciła triumfy w Lizbonie.

Bogaty i urozmaicony program uwzględni część ludową, stylową i współczesną. Nie ma wątpliwości, że te wysoce artystyczne wieczory będą się cieszyły dużym powodzeniem w naszym mieście, spragnionem kulturalnej i intelektualnej rozrywki.

ODCZYT PROF. ROMUALDA MINKIEWICZA.

W niedzielę, dnia 26 stycznia, w sali klubowej „Spółdzielni” przy ul. Sienkiewicza Nr. 40 o godzinie 10.30 rano odbędzie się zborowy odczyt prof. Romualda Minkiewicza i Henryka Wrońskiego na temat: „Zadania inteligencji w ruchu wolnomyślicielskim”. — Bilety wstępne w dniu odczytu w kasie kina.

Dr. med.

J. POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

Ul. 6-go Sierpnia 22, 1 piętro

Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12.

Dziś przyjeżdża do Łodzi p. minister Prystor.

Wszystkie związki robotnicze przedłożą p. ministrowi obszerne memorjały. Rząd interesuje się niedolą rzesz robotniczych.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi minister pracy i opieki społecznej p. Prystor. Przyjazd ten ma bardzo poważne znaczenie, albowiem przedsięwzięty został na skutek krytycznej sytuacji w naszym mieście, wobec wzrastania klęski bezrobocia i ciężkiej doli tysięcy rzesz robotniczych, których skromne zarobki nie wystarczają na zaspokojenie najelementarniejszych życiowych potrzeb.

Rząd postanowił wejść w te stosunki i w miarę możliwości nieść jaknajdalej idącą pomoc. I z tych względów p. minister Prystor postanowił przybyć do Łodzi, by tu na miejscu zapoznać się z warunkami bytowania mas robotniczych, a rozmiarami kryzysu i z możliwościami udzielenia pomocy.

Organizacje robotnicze, a zwłaszcza związki zawodowe włóknarzy, przywiązuje do przyjazdu p. ministra Prystora dużą wagę. Liczą się bowiem wszyscy, że p. minister zaprosi przedstawicieli związków na konferencję, gdyż tylko w ten sposób będzie miał możliwość zapoznania się z właściwymi postulatami klasy robotniczej i z sytuacją, w jakiej klasa ta obecnie się znajduje. I z tego względu wszystkie związki zawodowe przygotowały dla p. ministra memorjały, w których oświetlają jaknajwszechstronniej położenie robotników i wysuwają wnioski mające ich zdaniem przyczynić się do poprawy. Niezależnie od składanych memorjałów przedstawiciele związków zamierzają ustnie przedstawić ministrowi Prystorowi sytuację i w tym celu opracowali już ramy, w których grafić obracać się będą ich żądania pod adresem ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Celem zapoznania się z temi postulatami, zwróciliśmy się kolejno do wszystkich związków zawodowych, gdzie przedłożono nam konkretne postulaty, jakie zostały wysunięte podczas pobytu ministra Prystora w Łodzi.

Związek klasowy.

Sekretarz klasowego związku włóknarzy, p. Walczak, wysunął następujące żądania:

W pierwszym rzędzie przedstawiciele związku domagają się będą podwyższenia zapomóg ustawowych dla bezrobotnych. Ustawa o zasiłkach przewiduje bowiem że wysokość zasiłków może być w pewnych wypadkach podniesiona do 60 proc. pobieranej niegdyś płacy w zakładzie przemysłowym. Obecnie za pomogi dochodzą do wysokości 55 proc. wobec jednak drożyzny można zastosować, zgodnie z ustawą, podniesienie ich wysokości do 60 proc.

Drugim postulatem jest przywrócenie zapomóg doraźnych. Zapomogi te zostały w swoim czasie zniesione, obecnie jednak kryzys osiągnął takie granice, że przywrócenie ich jest bardzo wskazane i pilne. Zasiłki te mają przysługiwać nie tylko tym bezrobotnym, którzy wyczerpali już swe zasiłki ustawowe, lecz

wszystkim bezrobotnym, a więc i takim, którzy nie przepracowali pełnych 20 miesięcy, a tem samem nie uzyskali prawa do zapomóg, jak również młodocianym robotnikom.

Następną sprawą, którą powinno zasilić się ministerstwo pracy, jest ustalenie zasiłków dla t. zw. półbezrobotnych. Przed kilku dniami mianowicie, na wniosek p. Walczaka, który jest członkiem zarządu Funduszu Bezrobocia, uchwalono przyznać zasiłki również tym robotnikom, którzy zatrudnieni są zaledwie przez trzy dni w tygodniu. Uchwała ta wymaga jednak zatwierdzenia przez ministerstwo pracy i opieki społecznej p. ministra Prystora.

Z kolei bardzo ważną rzeczą jest przedłużenie okresu pobierania ustawowych zasiłków do 26 tygodni, a to ze względu na okoliczność, iż obec-

ny kryzys nie ma charakteru krótkotrwałego.

Powyższe wnioski zawierają całościowy kształt życzeń związku jeśli chodzi o postawienie wniosku w sprawie znówelizowania ustawy o podatku dochodowym. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, że wielu robotników, którzy nprz. przez 3 kwartały nie zarabiali po 50 zł. tygodniowo, a więc tem samem nie płacili podatku dochodowego, w 4 kwartały mogą otrzymać lepszą pracę, przynoszącą im zarobek powyżej 50 zł. i w tym wypadku już muszą opłacać podatek. Tymczasem ustawa głosi, że nie podlegają opodatkowaniu zarobki nie przekraczające

2500 zł. rocznie,

to też związek stoi na stanowisku, że tak samo robotnicy, którzy w ciągu całego roku nie zarobili 2500 zł. mimo, iż w niektórych miesiącach zarabiali ponad 50 zł. tygodniowo, nie powinni opłacać podatku. Niezależnie od powyższego związek uważa za wskazane, by ministerstwo pracy zgłosiło do prezydium rady ministrów wniosek o podniesienie skali wojnej od podatku do 4200 zł. rocznie.

W końcu, jako deziderat pod adresem ministerstwa pracy związek wysunął żądanie przydzielenia odpowiednich sum na zatrudnienie bezrobotnych Łodzi, a jako generalny swój postulat, o który będzie walczyć — **wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek inwalidztwa i na starość.**

Wreszcie przedstawiciele związku „Praca” zobrazują dokładnie p. ministrowi Prystorowi panujący obecnie kryzys w przemyśle włókienniczym, prosząc go o interwencję w szeregu spraw mogących przynieść częściowe uzdrowienie stosunków.

Związek „Praca”.

Sekretarz związków polskich „Praca”, p. Kaźmierczak, oświadczył, że przywiązuje wielką wagę do przyjazdu ministra Prystora, albowiem wierzy, że będzie to zapoczątkowaniem poprawy sytuacji rzesz robotniczych w Łodzi.

Jeśli minister zwoła konferencję, związek przedstawi mu szereg postulatów, z których za najważniejszy p. Kaźmierczak uważa

rozszerzenie pomocy doraźnej dla wszystkich bezrobotnych,

którzy albo już wyczerpali ustawowe zasiłki albo też z pomocy ustawowej w ogóle nie korzystali.

W dalszym ciągu związek domaga się będzie przedłużenia okresu pomocy ustawowej z 13 tygodni na 17, w tych miejscowościach, w których dotychczas okres ten nie był przedłużony i w których znajdują się większe skupienia bezrobotnych, a niezależnie od tego opracowania ustawy w kierunku ustanowienia normalnego okresu świadczeń na 26 tygodni,

z możliwością dalszego przedłużania tego okresu, w razie długotrwałości kryzysu.

Za najważniejszy postulat związek uważa **uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu na starość.**

Niezależnie od powyższego związek prosić będzie p. ministra o wydanie dyspozycji w kierunku usprawnienia działalności inspekcji pracy. Mianowicie, mimo wszelkich obostrzeń i zakazów w wielu zakładach przemysłowych nie jest przestrzegane ustawodawstwo socjalne, a zwłaszcza obchodzony jest przepis o 8-godzinnym dniu pracy. Wskazane jest więc, by minister Prystor wydał zarządzenie okręgowej inspekcji pracy, w kierunku częstszych rewizji i kontroli w zakładach przemysłowych.

W dalszym ciągu przedstawiciele związku zamierzają poruszyć bardzo ważną sprawę, jaką jest bezsprzecznie pomoc w naturze dla bezrobotnych, wydawana w okresie zimowym. Mianowicie, w latach ubiegłych miasto wydawało bezrobotnym

węgiel i żywność. Zapomogi w naturze otrzymywało około 9 tysięcy bezrobotnych. Tymczasem w roku bieżącym magistrat nie tylko że ograniczył pomoc swą wyłącznie do rozdawnictwa opału, lecz nadto ścieśnił ją do bardzo małych rozmiarów, przyznając ją tylko 2000 bezrobotnym, na ogólną sumę 35,313 bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 18 b.m. w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Wreszcie przedstawiciele związku „Praca” zobrazują dokładnie p. ministrowi Prystorowi panujący obecnie kryzys w przemyśle włókienniczym, prosząc go o interwencję w szeregu spraw mogących przynieść częściowe uzdrowienie stosunków.

strowi Prystorowi panujący obecnie kryzys w przemyśle włókienniczym, prosząc go o interwencję w szeregu spraw mogących przynieść częściowe uzdrowienie stosunków.

Związek Ch.-d.

Kierownik związku chrześcijańskiego włóknarzy, p. Mruk, w tem sposób wyłuszczył żądania i prośby, jakie delegacja związku przedłoży ministrowi pracy:

W pierwszym rzędzie wysuniemy te postulaty, które niejednokrotnie przedstawialiśmy w memorjałach, skierowanych do władz centralnych. Chodzi mianowicie o przyznanie zasiłków dla t. zw. półbezrobotnych, o wniesienie do sejmu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek inwalidztwa.

Pozatem bardzo pilnym postulatem jest uregulowanie sprawy pracowników miejskich zatrudnionych przez miasto na robotach plantacyjnych. Robotnicy ci, niewiadomo z jakiej przyczyny zostali zaliczeni do kategorii robotników rolnych, a tem samem utracili prawa do pobierania zapomóg w miesiącach zimowych.

Drugą niezmiernie ważną sprawą, na którą powinien zwrócić uwagę p. minister Prystor jest konieczność zmian w przyznawaniu zasiłków chorym, ubezpieczonym kasy chorych. Mianowicie, dotąd odnośne przepisy przewidują, iż w razie stwierdzenia przez lekarza, że ubezpieczony jest niezdolny do pracy, zasiłki chorobowe przyznaje się mu dopiero licząc

od trzeciego dnia choroby. Jeśli tedy ktoś przeziębził się lekko, czy też z innych przyczyn chorował tylko dwa dni, nie otrzymuje żadnych świadczeń, aczkolwiek nie miał też, w tym czasie żadnych zarobków. Pożądana jest więc zmiana odnośnych przepisów w ten sposób, by

chory już od pierwszego dnia swej choroby otrzymywał zasiłki z kasy chorych. Ostatnim wreszcie postulatem jest kwestja obrony delegatów fabrycznych. Co do tego powinny być wydane specjalne przepisy, które gwarantowałyby niestruwalność delegatów za pełnione przez nich obowiązki. Jest to sprawa paląca, albowiem ostatnio na porządku dziennym zdarzają się wypadki, kiedy delegaci zostają wydalani z fabryk.

Związki przemysłowców.

Z kolei informowaliśmy się również w związkach przemysłowych odnośnie ich stanowiska wobec przyjazdu ministra Prystora. Zakomunikowano nam, że o ile przyjazd ministra rzeczywiście został spowodowany chęcią zbadania sytuacji w Łodzi, prawdopodobne jest, że odbędzie się jakaś konferencja. Wobec tego jednak, iż przemysł nie wie, jakich wyjaśnień żądać będzie od niego p. minister, nie może z góry określić, o czem przedstawiciele zrzeszeń będą z nim mówić.

M. in. dyrektor wielkiego związku, inż. Szrednicki, zakomunikował nam, że przemysł byłby bardzo rad, gdyby, stosownie do zapowiedzi, wraz z min. Prystorem przyjechał do Łodzi minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, albowiem w tym wypadku przemysł przedłożyłby p. ministrowi szereg zasadniczych postulatów.

Według otrzymanych informacji przyjazd ministra Prystora nastąpić ma dziś w godzinach wieczorowych. Wszelkie jednak konferencje odbędzie minister dopiero w ciągu soboty.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurując aptekii: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Giuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
„SPLENDID”
 W CIĄGU 46 DNI
 wielkie arcydzieło dźwiękowe „Śpiewający błazen” w którym rolę tytułową odtworza
AL JOLSON
 było podziwiane przez 92017 osób.
 Film ten będzie wyświetlany jeszcze tylko 3 DNI.
 Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 2.—, 3.—.
 Początek seansów o godz. 5.45, 8 i 10, w sobotę i niedzielę I-szy seans o godzinie 3.30 po poł.

JUŻ ZA KILKA DNI
IZĘ KREMER
 USŁYSZYMY W ŁODZI

Pabjanice.

(Tel. od wł. koresp.)

USTAPIENIE.

Inicjator i założyciel miejskiego oddziału P.P.S. fr. rew. i przewodniczący tejże partii magister Jaworowski postanowił poświęcić się pracy naukowej, zrzekł się przeto stanowiska prezesa. Nowym prezesem został p. Mateusz Dolewa.

ZASADNICZY WYROK

Miejscowy zakład elektryczny w Pabjanicach stosował wobec zalegających płatników rygor, polegający na tem, że za wyłączenie prądu pobierał 3 zł. tytułem kary. Najczęściej jednak abonenci w porę uiszczali należność, elektrownia jednak nie zwalniała od kary 3 zł. Postanowienie powyższe zaszkarzył do sądu p. Wendler prezes stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Sąd grodzki uznał, że pobieranie kary za niewyłączenie linii jest niedozwolone i zasądził na korzyść skarżącego 3 zł. oraz 17 zł. kosztów sądowych.

Wyrok sądu grodzkiego ma dla Pabjanic zasadnicze znaczenie, gdyż poszkodowanych w ten sposób abonentów jest już w Pabjanicach kilka tysięcy.

NOWE DZIEŁO O PABJANICACH.

Historyk Pabjanic p. Maksymilian Baruch ukończył w tych dniach tom dodatkowy do monografii m. Pabjanic. Pracę historyka przestudjował magistrat, który również wydatnymi zasilkami przyczyni się do ukazania się dzieła w druku.

Tomaszów-Mazowiecki.

Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbył się wczoraj w związku strzeleckim uroczysty wieczór. Odczyt o powstaniu styczniowym wygłosił prof. Bucher. Na zakończenie wiersz okolicznościowy wygłosił p. Matysiak, a strzelcy odśpiewali marsz Pierwszej Brygady.

W sierpniu roku ubiegłego przybył do sklepu artykułów żelaznych Silbermana (pl. Kościuszki 25) niejaki Daniel Ostrowski, który przedstawił się jako agent firmy B-cia Czerniak w Warszawie, przyjął liczne zamówienia na artykuły produkowane przez tę firmę i wziął a konto 200 zł. w wekslu. Gdy po upływie dwóch miesięcy zamówiony towar nie nadchodził p. Silberman zwrócił się do powyższej firmy z żądaniem nadesłania towaru, zamówionego przez agenta Ostrowskiego. Firma jedna Czerniak oświadczyła, że żadnego agenta nie posiada i nie wysłała go na prowincję.

Przed kilku dniami p. Silberman otrzymał wezwanie z banku na zapłacenie weksła z jego wystawienia na zlecenie Daniela Ostrowskiego. Sprawa ta zainteresowała się policja i wszczęła dochodzenie.

Wystawa piotrkowskiej elektrowni otwarta w Tomaszowie od 22-go stycznia r. b. wzbudziła wielkie zainteresowanie i cieszy się wielką frekwencją. Celem umożliwienia wszystkim zwiedzania wystawy, pożądanoby przedłużenie daty zamknięcia jej z 27 na 31 b. m.

Rada związków zawodowych otrzymała wczoraj odpowiedź z ministerstwa pracy i opieki społecznej o przychylnym załatwieniu wystosowanego w swoim czasie memoriału w sprawie zniesienia sezonu martwego.

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”

Dziś



Dziś

Panu Dyrektorowi Ludwikowi Neugebauerowi z powodu zgonu brata Jego.

s.†p.

REINHOLDA

wyrazy głębokiego współczucia wyraża

F-ma „N. Lichtensztein i Ch. Rosen“.

SPORT.

Benjaminiek Ligi

zabiera się do energicznej pracy.

Jak się dowiadujemy odbyło się w dniu onegdajszym posiedzenie nowo-obranego kierownictwa sekcji piłki nożnej LTSG, które ukonstytuowało się w sposób następujący: kierownicy pp. Lichtniak i Reiter, sekretarjat: Francman i Kampf, skarbnicy: Neuman i Hoppe. Członkowie bez mandatu: Michalski Barczyński, Hage, Schmitter, Gallert i Nippe. Jednocześnie dowiadujemy się, że w związku z wczesnym rozpoczęciem sezonu piłkarskiego, kierownictwo sekcji piłki nożnej LTSG zwołuje na nadchodzącą środę walne zgromadzenie wszystkich piłkarzy, celem omówienia spraw związanych z nowym sezonem piłkarskim.

W Łodzi brak

przebisowego toru łyżwiarskiego.

Jak się dowiadujemy wobec braku w Łodzi odpowiedniego toru łyżwiarskiego, na którym mogłoby być przeprowadzać treningi hokejowe, drużyna Unionu zmuszona jest trenować w Rudzie Pabjanickiej na stawie Stefański. Treningi odbywają się kilka razy tygodniowo. Union pertraktuje z jednym z zespołów stołecznych, celem rozegrania w Łodzi spotkania towarzyskiego. Mecz odbyłby się w Rudzie Pabjanickiej.

Pierwszy sukces

hokeistów Ł. K. S-u.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbył się na torze Ł. K. S-u przy Al. Unji mecz hokejowy między ŁKS-em i Gimn. im. Narutowicza (daw. Tomaszewski). Po bardzo interesującej grze zwyciężył pewnie ŁKS, bilans przebiegnięcia w stosunku 7:1 (2:0, 3:1, 2:0). Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Król, Chelmicki i Orłowski po dwie oraz Nawrocki jedną. Honorowy punkt dla gimn. im. Narutowicza uzyskał „Józek”. Sędziował p. Glicensztein z Unionu.

Obostrzone przepisy

dla piłkarzy ligowych.

W rozgrywkach ligowych sezonu 1930 wprowadzona zostanie przez władze ligowe inowacja, polegająca na tem, że gracz, który z jakiegokolwiek powodu zostanie wykluczony przez sędziego z boiska, zostaje automatycznie zawieszony i aż do załatwienia sprawy przez władze nie może brać udziału w barwach swego klubu. Zyska niewątpliwie na tem wiele autorytet sędziego ligowego, gdyż gracze będą bardzo ostrożni i unikać będą przekroczeń przepisów.

Zagraniczni łyżwiarze w Polsce.

Polski Związek łyżwiarski pertraktuje z zagranicznymi łyżwiarzami, celem sprowadzenia ich do Polski na kilka występów w Krakowie, Zakopanem, Warszawie i Krynicy.

Walne zebranie

Związku Gier Sportowych.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 243 walne zgromadzenie Łódzkiego Okr. Zw. Gier Sportowych. Jednocześnie odbędzie się dokończenie walnego zgromadzenia ŁZOPN-u.

Tenísowe okręgi

powstaną w całej Polsce.

Jak się dowiadujemy zgłoszony został na walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn - Tenisowego, które odbędzie się w dn. 9 lutego w Warszawie, wniosek o podział polskiego związku na okręgi w Krakowie, Łodzi, Warszawie, Śląsku, Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Jednocześnie wpłynął wniosek o propagowanie tenisu wśród młodzieży szkolnej.

Jutro start

Petkiewicza w Ameryce.

W dniu jutrzejszym nastąpi w Bostonie, w tamtejszej wielkiej hali lekkoatletycznej pierwszy start Petkiewicza na 2 mile angielskie o nagrodę im. Freneta. Zawody rozegrane zostaną na amerykański czas o godz. 9-ej wieczór.

Hokeiści Ł. K. S-u

na mistrzostwach klasy B.

Jak się dowiadujemy drużyna hokejowa Ł.K.S-u będzie rozgrywała spotkania o mistrzostwo klasy B. w okręgu warszawskim, tak jak Union, ponieważ projekt utworzenia hokejowego związku na terenie Łodzi spelz na niczem.

Pierwsze międzypaństwowe mecze kolarskie Polski

Zarząd ZPTK postanowił zorganizować w nadchodzącym sezonie kolarskim pierwszy czwórmech międzypaństwowy na torze z udziałem Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii ewentualnie Estonii. Czwórmech rozegrany zostałby w Warszawie o puchar przechodni ZPTK.

W projektach ZPTK znajduje się również przeprowadzenie kolarskich mistrzostw słowiańskich na torze.

Dyskwalifikacja

zapaśnika Sasorskiego

Mistrz Polski wagi półciężkiej w zapasnictwie, Sasorski, zostanie prawdopodobnie zdyskwalifikowany jako zapaśnik-amator za wzięcie udziału w turnieju za wodowym w Warszawie. Przepisy amatorskie wyraźnie zabraniają brania udziału w imprezach zawodowych bez specjalnego zezwolenia Pol. Zw. Atletycznego.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od wł. koresp.)

W dniu 24 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja magistratu piotrkowskiego, składająca się z prezydenta Hodeca i ławnika wydziału finansowego p. Jabłońskiego, celem wzięcia udziału w konferencji 4-ch miast, które skorzstały z pożyczki ulenowskiej.

Pod przewodnictwem prezesa Brusia odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej, na którym ostatecznie przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1930-1931. Na dzień 27 b. m. naznaczone jest posiedzenie komisji budżetowej dla sprawy dodatkowego preliminarza na pierwszy kwartał.

P.U.P.P. w Piotrkowie podjął rejestrację i kwalifikację robotników rolnych i służących domowych na wyjazd do Kanady. Na powiat piotrkowski kontyngent wyraża się cyfrą dwóch robotników rolnych i 6 służących. Pierwszeństwo w kontyngencie mają emigranci, posiadający paszporty zesłańczone, względnie już kwalifikowani emigranci, którzy winni zgłosić się do P.U.P.P. z prośbą o zaliczenie do obecnego kontyngentu.

Rejestracja dziennikarzy, literatów i publicystów.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamierza przeprowadzić dokładną rejestrację dziennikarzy i publicystów. W najbliższych dniach rozestany będzie do wszystkich pracowników piotrkowskich specjalny kwestionariusz wraz z prośbą o dołączenie fotografii.



NOWY AS LUNA

TO Sen o Miłości

Film upajały czarem młodości i miłości

Reżyseria FRED NIBLO.

W głównych rolach:

Joan Crawford i Nils Asther

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW

TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH

wykonana ZAKŁAD KLISZ R. Borkenhager

Tel 11-72. Piotrkowska Nr 100.

Dziś

ARKA NOEGO

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu awrekcja najpopularniejsza w Polsce postanowiła **cenę obniżyć** na I-szy seans po zł. 1 1.50 — pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.

Obciążenie podatkowe włókiennictwa niemieckiego.

Wobec zbliżającego się momentu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, ważne jest posiadanie jaknajdokładniejszych danych odnośnie tych gależy przemysłu niemieckiego, z którymi wypadnie nam podjąć współzawodnictwo na wewnętrznym rynku.

W szczególności kwestja obciążenia podatkowego jest dzisiaj conajmniej tak samo ważna, jak kwestja kosztów roboczych: jeśli przeto nieustannie układają się tablice porównawcze plac roboczych, wartoby tak samo uczynić zestawienie porównawcze dla innych kosztów produkcji, pomiędzy którymi obciążenia z tytułu danin publicznych stanowią jedną z najbardziej poważnych pozycji.

Niestety zarówno w Niemczech, jak i w Polsce przemysł włókienniczy nie opublikował dotychczas absolutnych cyfr, dotyczących kosztów opodatkowania w odniesieniu do jednostki wyprodukowanego towaru.

Tem skwapliwiej komunikujemy tu kilka cyfr porównawczych, dotyczących opodatkowania włókiennictwa niemieckiego, gdyż nawet te dane są ciekawe i nasuwają myśl przeprowadzenia analogicznych obliczeń i u nas.

Otóż dla przedalni i tkalni bawełnianej w Niemczech obliczono, że jeśli jej własne koszty produkcji w roku 1913 wynosiły 100, to też same koszty wyniosły w roku 1926:

- dla przedalni — 183.
- dla tkalni — 166.

Widzimy więc tu wzrost kosztów produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym o 83, względnie 66%.

Ciekawe jest, że w tymże samym okresie koszty opodatkowania wrosły dziesięć razy szybciej, czyli że wskaźnik opodatkowania, wynoszący dla roku 1913 — cyfrę 100, podniósł się w roku 1926 do wysokości (średnio) 788!

Niemcy odróżniają przytem opodatkowanie stałe, niezależne od wysokości produkcji i opodatkowanie proporcjonalne do rozmiarów produkcji!

Opodatkowanie stałe — rzecz znamienna — wrosło nawet jeszcze silniej niż opodatkowanie proporcjonalne.

Znacznie ciekawsze dla nas, aniżeli te cyfry względne (w porównaniu z okresem przedwojennym) są cyfry absolutne, które wyrowadzone zostały w seminarjum ekonomicznem Akademii Handlowej w Kolonii.

Obliczono tam, że przy produkcji przedży bawełnianej (jeśli się do kosztów produkcji zaliczy wszelkie koszty pomijając sam koszt surowca!) koszty opodatkowania wynoszą około 4 proc. kosztów produkcji!

Obliczenie to zostało przeprowadzone dla przedży bawełnianej Nr. 20 i przy założeniu 60 do 75 proc. wyzyskania sprawności produkcyjnej przedżalni.

Przedżalnicy niemieccy twierdzą, że przed wojną koszty opodatkowania w stosunku do kosztów produkcji tegoż samego numeru przedży wynosiły zaledwie pół proc i że obecna wysokość opodatkowania jest zupełnie nieznośna dla przedżalnictwa niemieckiego: uniemożliwiając kompletne eksport przedży i nawet utrudniając konkurencję na wewnętrznym rynku niemieckim z przedżą zagraniczną.

W roku 1928 bilanse 26 najpoważniejszych przedsiębiorstw włókienniczych

w Niemczech wykazały zysk brutto około 97 milionów marek. Z tej sumy czy sty zysk wyniósł 35 milionów marek, a podatki około 20 milionów marek! Reszta poszła na pokrycie kosztów generalnych, odpisy amortyzacyjne, procenty i obciążenia socjalne.

Niemcy uważają, że gależ przemysłu, w której opodatkowanie wynosi 21 proc. zysku brutto, a 57 proc. zysku netto, — że taka gależ przemysłu poprostu nie może egzystować!

Przytaczając powyższe dane, traktujemy je jako ilustrację porównawczą do naszych stosunków.

Jest rzeczą organizacyi gospodarczych przeprowadzić analogiczne obliczenie dla przemysłu włókienniczego w Polsce, a sądzimy, że cyfry, które tą drogą zostaną otrzymane będą najsilniejszym argumentem w akcji zmierzającej do zreformowania całego systemu fiskalnego Polski.

F-11

W notesiku businessmana.

OBRÓT TOWAROWY GDYNI w 1929 r. wykazuje w porównaniu z r 1928 znaczny wzrost.

Ogólny obrót statków w 1929 roku wyniósł 3,093 w 1928 r. — 2,201 statków. Pojemność netto statków w 1929 roku wyniosła 2,898,765 tonn, wobec 1,958,650 tonn pojemności netto statków w roku 1928. Pasażerów ogółem przez port gdyński w 1929 roku przeszło 21,858, wobec 23,128 pasażerów w roku 1928. Ładunek przewieziony i wywieziony w 1929 r. wyniosł 2,819,787 tonn, a w 1928 r. 1,957,148 tonn.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH z okręgu łódzkiego wyniósł w grudniu ub roku ogółem 339,309 kg wartości 3,493,713 złotych wobec 394,881 kg wartości złotych 3,971,185 w listopadzie ubiegłego roku, a 426,264 kg. za zł. 5,486,452 w grudniu 1928 r. Dalszy spadek eksportu tłumaczy się z jednej strony zaprzestaniem zakupów przez Persję i Chinę w związku ze spadkiem cen srebra oraz ogólnym kryzysem na światowych rynkach włókienniczych, spowodowanym w dużej mierze kryzysem rolnictwa. Z drugiej strony głównym odbiorcą była w grudniu ub roku Rumunia, a następnie Sowiety.

Handel polsko-niemiecki.

Lista B. 18

I. Eksport z Polski do Niemiec.

Firma saskońska interesuje się bawełnianym włóknem — drapanem.

Firma Śląskie kupują seradę, peluszi itd.

Firma Śląska poszukuje różnego rodzaju odpadków metalowych i metali starych.

Firma wrocławska interesuje się owsem białym do wyrobu środków spożywczych

Wrocławska agentura hurtowa obejme przedstawicielstwo polskich firm eksportowych na łój i inne surowce

Firma Śląska poszukuje drożdży suchych i pszenicy kielkowanej.

Firma Śląska pragnie nawiązać stosunki z polskimi fabrykami maki kartoflanej celem objęcia przedstawicielstwa.

Firma wrocławska obejme przedstawicielstwo zdolnych polskich domów eksportowych na artykuły nie podlegające zakazowi przywozu

Firma wrocławska, posiadająca przedstawicielstwo, obejme sprzedaż siemienia lnianego, rzepakowego i gorczycy.

Firma Śląska pragnie nawiązać stosunki z polskimi firmami, eksportującymi suszoną koniczyne

II Import z Niemiec do Polski.

Firma w Turyni poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli dla artykułów chemiczno-technicznych.

Fabryka wyrobów metalowych w Wirtembergii pragnie nawiązać stosunki z zdolnymi przedstawicielami dobrze zaprowadzonymi we właściwych kołach odbiorców (domy towarowe sklepy specjalne dla artykułów kuchennych i gospodarczych, jubilerzy i t. d.) dla wyrobów

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI zamierza uruchomić na P.K.P. większą ilość wagonów motorowych, które zastosowane będą na liniach, wymagających częstego kursowania pociągów o małym składzie. Na próbie uruchomiono dwa wagony motorowe różnych firm: jeden w dyrekcji krakowskiej na linii Tarnów — Szczucin, drugi w dyrekcji warszawskiej na linii Warszawa — Blonie.

WĘGIEL POLSKI zdobywa sobie rynek brazylijski. Od czasu zawarcia próbnej transakcyi eksportowej przez firmę „Robur” już piąty statek z węglem polskim wyładowano w Rio de Janeiro. Odbiorcy tamtejsi są zadowoleni z jakości węgla polskiego

PANSTWOWY INSTYTUT GEOLOGICZNY dokonał odkrycia cennych złóż mineralnych w Górach Świętokrzyskich. Są to złoża łupka bitumicznego który jest materiałem zastępującym surową ropę naftową przy wyrobie benzyny, smarów i t. p. Obecnie trwają w Instytucie studia dla określenia zawartości znalezionych pokładów.

TRAMWAJE ELEKTRYCZNE BEZ SZYN, tak zw. trolejbusy, kursować będą w Gdyni. Pierwsza linja przeprowadzona będzie między Gdynią a Oksywią.

metalowych przemysłu artystycznego i naczyń stołowych z mosiądzu, farbowanych, niklowanych i posrebrzanych oraz stółków do palenia, herbaty i gry.

Firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami aparatów elektrycznych i mechanicznych.

Zakład budowy silników w Badeni pragnie nawiązać stosunki z firmami okręgu łódzkiego, interesującymi się silnikami Diesla wszelkiego rodzaju, jak to silnikami dla statków i łodzi, silnikami stałymi, przenośnymi i t. d.

Firma w Stettin pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami farb i laków.

Firma w Wirtembergii pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami części składowych dla rowerów.

Firma Śląska poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli fachowych dla bezkompresorowych silników Diesla w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gnieźnie, Ostrowie, Lesznie, Krakowie, Kielcach, Radomiu, Częstochowie i Bielsku

Firma w Monachium pragnie nawiązać stosunki z dobrze wprowadzonymi i fachowcami firmami dla maszyn drogowych

Firma w Stuttgart poszukuje właściwych przedstawicieli dla płóczkarń klozetowych.

Firma w Barmen poszukuje przedstawicieli i odbiorców dla towarów drobnych (blawatów) i obszewek.

Blizszych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem 2 zł w znaczkach pocztowych: Deutsch-Polnischer Wirtschaftsband E. V. Breslau I, Wallstr. 2

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ TRANZAKCJE.

CZEKI.

Holandja 358.50, Londyn 43.38 3/4, 43.38 i pół Nowy Jork — czek 8.899, Nowy Jork — teleg. 8.917, Oslo 238.25, Paryż 35.03, Praga 26.37 3/4, Szwajcarija 172.31, Wiedeń 125.41, Włochy 46.68, Berlin 212.93, Gdańsk 173.41.

AKCJE.

Bank Polski 183.—, 180.50, 181. Bank Zarobkowy 78.50, Sila i Światło 93.—, Cukier 27.—, Grudek 6.—, Ostrowieckie, Serja B 63.—, Starchowice 21.—, Zieleniewski 60.—

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118.50, 119.—, dolarówka 68.—, 70.—, 69.—, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—, 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 82.—, 4 proc. listy ziemskie zł. 41.75 4 i pół proc. ziemskie zł. 50.25, 50.10, 50.25, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.75, 54.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 71.—, 69.75, 70.—, 8 proc. m. Łodzi 64.50, 64.25, 10 proc. m. Radomia 75.—, 10 proc. m. Siedlec 73.50, 73.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 22 stycznia — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.16, luty 9.16, marzec 9.22, kwiecień 9.24, maj 9.31, czerwiec 9.31, lipiec 9.35, sierpień 9.34, wrzesień 9.34, październik 9.33, listopad 9.33, grudzień 9.36, loco 9.47.

Liverpool, 22 stycznia — Bawelna egipska zamknięcie: styczeń 13.80, marzec 13.90, maj 14.10, lipiec 14.31, październik 14.50, loco 14.55.

Aleksandria, 22 stycznia — Bawelna egipska, zamknięcie. Sakellaris: styczeń 27.00, marzec 27.72, maj 28.31, lipiec 28.77, listopad 29.11, Ashmouni: luty 19.15, kwiecień 19.67, czerwiec 20.10, sierpień 20.23, październik 23.53.

Nowy Jork, 22 stycznia — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 17.24, luty 17.29, marzec 17.38—17.39, maj 17.60—17.61, czerwiec 17.66, lipiec 17.73—17.74, sierpień 17.73, wrzesień 17.74, październik 17.75, listopad 17.78, grudzień 17.82, loco 17.45.

Nowy Orleans, 22 stycznia — Bawelna amerykańska zamknięcie: styczeń 17.06, marzec 17.24, maj 17.48, lipiec 17.64, październik 17.62, grudzień 17.73, loco 17.09.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi, Wólczajska 17, tel. 129-30.

Upadłości i nadzory.

Sąd handlowy uchylił odroczenie wypłat, udzielone w sierpniu ub. roku firmie „M. Orbach”. Firma mieści się przy ul. Nowomiejskiej Nr. 9 i prowadzi hurtowy i detaliczny handel galanterią. Przedsiębiorstwo istnieje od dziesięciu lat. Jako przyczynę trudności które skłoniły Orbacha do złożenia próśby o odroczenie wypłat, wskazano ogólną złą sytuację gospodarczą i niewypelnienie zobowiązań przez klientów prowincjonalnych. Po upływie trzech pierwszych miesięcy nadzoru, w czasie których nastąpiły spłaty na rzecz wierzycieli firmy, właściciel jej wystąpił o zawarcie układu z wierzycielami i zaproponował 70 proc. należnych kwot, płatue w ciągu 2-oh lat. Propozycje te sąd zaakceptował. Prawdopodobnie doszło do polubownego załatwienia sprawy i przed kilkoma dniami Orbach wniósł podanie do sądu, w którym zrzeka się się dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Stanowi to rzadki i pomyślny wypadek w naszych stosunkach. Nadzorca firmy był a. adw. Leonard Szymankiewicz. Sąd w tych warunkach uchylił zarówno nadzór, jak i postępowanie układowe.

W listopadzie ub. roku wpłynęło podanie o ogłoszenie upadłości Szlamie Szafranowi, zam. przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4, handlującemu skórami. Mimo to, do wydania wyroku o ogłoszenie upadłości nie doszło, ponieważ pełnomocnik wierzycieli na rozprawie prosił o zdjęcie sprawy z wokandy, a ostatnio zwrócił się nawet do sądu z wnioskiem o umorzenie sprawy. Prawdopodobnie doszło tutaj do polubownego załatwienia.

W listopadzie ub. roku sąd ogłosił upadłość f. „B-cia Z. i Sz. Tuszyńscy” w Brzezinach, ul. Staszica Nr. 8, oraz jej właścicielem Zanwelowi i Szymonowi Tuszyńskim. Przeciwnie temu wyrokowi upadli wnieśli opozycję. Motywowali ją tem, że bynajmniej wypłat nie zaprzestali, a znaleźli się tylko w chwilowych trudnościach płatniczych i prosili wierzycieli, ogłaszających upadłość, o prolongatę. Ponieważ wierzyciele nie zgłaszali się w następstwie do sądu i w tym wypadku prawdopodobnie wskutek porozumienia z upadłymi, sąd opozycję uwzględnił i upadłość uchylił.

W kwietniu 1929 roku Natan Bechler, właściciel przedsiębiorstwa przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4, w którym prowadzi handel manufakturą, rowerami i gramofonami, wniósł podanie o odroczenie wypłat. Bilans tego przedsiębiorstwa zamknięty był sumą 247.000 zł., którą to sumę biegły potwierdził. Samo podanie było poparte przez wierzycieli. Wobec tego sąd udzielił odroczenia wypłat, a następnie na żądanie firmy zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 8-go stycznia Bechler zaproponował spłatę 70 proc. w 2-oh częściach: jedną trzecią w ciągu pierwszego roku od daty uprawomocnienia się wyroku, dwie trzecie w następnym roku. Sąd układ ten zatwierdził.

Stowarzyszenie Wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu

uprasza wszystkich wierzycieli f-y

„Z. i Ch. Kołodzianscy”,

Warszawa, ul. Gęsia 8

o przybycie na zebranie do lokalu Krajowego Związku (Moniuszki 5), w sobotę dn. 25-go b. m. o godzinie 6-ej wiecz. punktualnie

GDY BOGACZE UDAJĄ ŻEBRAKÓW...

Bal włóczągów jest „gwoździem“ sezonu karnawałowego w Paryżu
„Gdy się człowiek dobrze naje — staje się zuchwałym!”

W nocy w wigilję Trzech Króli portier wielkiej luksusowej restauracji paryskiej miał niesamowitą przygodę. O północy do restauracji wtargnęła rozemnianą i rozśpiewaną bandą, składającą się z nędżnie odzianych mężczyzn i kobiet, kierując się w stronę bocznych schodów, które prowadziły do specjalnie za rezerwowanych sal restauracji.

— „Stać! Tu nie Moskwa!” — wrzasnął portier, i stanął z rozpostartymi ramionami, broniąc dostępu do rajy I-ej klasy, przeznaczoną wyłącznie dla śmiertelników, posiadających grubo wypchane portfele. Jednakże zmiękł odrazu, gdy jedna z przybyłych niewiast, której łachmany sprawiały najbardziej odrażające wrażenie, wyciągnęła ze swego worka żebraczego złotą portmonetkę i wręczyła portjelowi banknot 50 frankowy.

— Bierz, Jaques, za to, żeś mi dowiódł, że dobrze jestem ucharakteryzowana!

Teraz dopiero poznał portier w rzekomej żebraczce słynną tancerkę, należąca do elity gości restauracji.

Do jej dyspozycji od lat 25 znajdowała się na pierwszym piętrze niebieska sala, odznaczająca się niezwykle przepychem. Specjalną osobliwością tej sali, którą odwiedzać mogli tylko wybrańcy, było lustro, na którym wygrawerowane były podpisy słynnych osobistości, studiując te autografy, kelnerzy zapoznawali się z historią ententy.

Sala ta właśnie została zamówiona na dzisiejszą noc. Pełen respektu skłonił się portier, zastanawiając się nad niesamowitemi rozrywkami arystokratów; ale tancerki i jej towarzyszy już dawno nie było: zniknęli oni w zarezerwowanej niebieskiej sali.

Zabawą tam była w całej pełni. Podziwiano pomysłowość tancerki, która postanowiła noc tę spędzić nie w atmosferze wytwornych toilet, lecz wśród nędżnych łachmanów ulicznych dziewczek, sutenerów, żebraków, przestępców. Co za rozkosz pić szampana w filiżankach do kawy, jeść ostrygi widelcem i nożem. Śmiechom nie było końca, gdyż coraz to nowe finezje odkrywano w swych kostjumach. Również zachowanie starano się dostosować do strojów.

Oczywiście niechlujność i brud były nierzeczywiste, uporzowane za pomocą szminki; tylko kilku panów ucharaktery zowało się zupełnie dokładnie, co potęgowało ogólną wesołość. Przedośwał pod tym względem młody hrabia który specjalnie przestudował w tym celu argot szumowin paryskich. Lecz w tym momencie, gdy powiedział on w zepsutem francuskim narzeczu:

„Le pive du bistro ne vaut quo nib“, co oznaczać miało, iż wino w tym zajezdzie jest złe, tancerka, przypomniawszy sobie lata swego dzieciństwa, oświadczyła, iż powiedzonko to od lat 25 już wyszło z użycia, co się zaś tyczy wina, to było ono w najprzedniejszym gatunku. Wobec tego ograniczono się do konsumcji wina w wielkich ilościach, przepłatając nieustannie rozmowę słowem „mer de“, które posiada swój wieczny urok i jest historyczne.

Stopniowo jednak towarzystwo opano wała nuda i zaczęto zastanawiać się nad nową sensacją, celem wywołania wesołego nastroju. Tradycyjnym zwyczajem, z okazji Trzech Króli, postanowiono upiec faworki. Para, która odnajdzie ziarno grochu w cieście, będzie musiała zgódnie z tradycją, zrzucić z siebie łachmany i tańczyć nago ku uciesze quasi — galganiarzy.

Wtem hrabia wpadł na kapitalny pomysł. Zapropomował on mianowicie, aby zaprosić z ulicy autentycznych włóczągów.

Aleja nadbrzeżna znajdowała się w pobliżu. Pod mostem nigdy nie brak prawdziwych włóczągów. Wydelegowano w tym celu hrabiego, który jednogłośnie został uznany za najlepszego fachowca w tych sprawach. Hrabia udał się na poszukiwania, podśpiewując piosenkę mętów paryskich. Po upływie niespełna pół godziny był on już z powrotem w towarzystwie pary starych potwornych, spi-

tych żebraków, których napotkał gdzieś pod plotem koło mostu Zgody.

Widok tych ludzi, brudnych, przybitych, wynędzniałych sprawiał wrażenie przygnębiające. Nie zdawali oni sobie sprawy z celu tych niepowszednich zaproszeń; początkowo zdradzali też wielką nieśmiałość, ale wkrótce opanowali się, zdecydowani na wszystko, byleby tylko zaspokoić głód, który dokuczał im nielitościwie. Z jaką żarliwością pożerali oni chleb.

Na ten widok pseudo — włóczągów śmieli się do rozpuku. Nędzarzy pojono szampanem tak obficie, iż chwycił ich kaszel. Opowiadali oni, przerywając rozmowę silną czkawką, jak oni żebrzą, aby żyć i żyją, by żebrać.

Mężczyzna zbierał przed kawiarniami niedopałki papierosów i cygar; towarzysza jego zaś na podwórzach restauracyjnych i w halach zbierała nędżne resztki lepszych potraw. Po takiej wyprawie siadali oni zwykle gdzieś na ławeczce, wyładowywali swój skarb na papierze gazetowym, ciesząc się, gdy znajdowali nienaruszony kęs chleba lub kęs z odrobiną mięsa. Nocowali — gdzie się zdarzyło.

A teraz rząca się obficie. Sardynki w oliwie, plasterki pasztetu z gęsiej wątróbki, pomidory, sałatki, owoce, ciastka, ser — wszystko to pochłaniają odrazu i gruntownie, nie przestrzegając żadnych manier towarzyskich ani konwensu, wszystko jedno jak wygląda — i tak trafi do żołądka.

Ach, jakie to było zabawne! Mężczyzna napełnił swą kieszeń niezliczoną ilością cygar i papierosów; nie były to ordynarne „Megots“, lecz najprzedniejszej marki „Abdulla“.

— Bajeczne do splunięcia! — mruknął wagabunda, ładując swą kieszeń.

Wreszcie nastąpił moment kulminacyjny: wyszukiwanie ziarenka grochu. Wówczas hrabia wpadł na niebywały pomysł. Otrzymałszy z kuchni surowe ciasto, napełnił nim wielką popielniczkę i domieszawszy do ciasta, maki, tłuszczu, popiołu i niedop. papierosów polał

wszystko oliwą, octem, rumem i musztardą.

Na dno tej cieczy rzucił autentyczną złotą szwajcarską pięciofrankówkę. Zwracając się następnie do obu honorowych gości oświadczył:

— „Moneta ta jest warta więcej, niż 20 franków; przypadnie ona temu z was, kto ją wyłowi ustami“.

Goście zaczęli podniecać parę włóczągów do wzięcia udziału w tym oryginalnym konkursie.

— „Śmiało! Odwagi! Uważajcie, kobieta ma więcej odwagi od mężczyzny.“

I rzeczywiście biedna kobieta nachyliła się nad popielniczkę, już miała zamoczyć swe wargi — jak w tem... stało się coś najmniej spodziewanego.

Zbieracz niedopałków, lokator mostów, oberwany włócząg oderwał swą towarzyszkę i wymierzył wesołemu hrabiemu tak siarczasty policzek, iż moneta jego spadła na dno naczynia, na samą monetę.

— „Przekłeta banda! — powiedział, splunawszy do popielniczki z pięciofrankówką, i wyszedł, zabierając swą towarzyszkę.“

Oczywiście niewdzięczni goście zostali natychmiast przez służbę wyrzuceni, ale wesoły nastrój pierzchnął bezpowrotnie z niebieskiej sali.

Piękne panie i wytworni panowie byli szczerze oburzeni. „Co za bezczelność!“ — Tylko inicjatorka zabawy przypomniawszy sobie przeżywaną w latach dziecięcych nędzę, była odmiennego zdania.

W tym samym czasie siedziała para żebraków na ławeczce na polach Elizejskich. Obaj byli pijani, deszcz lał i wiatr dał nielitościwie.

— Jednakże winnam była je zabrać, Pomyśl tylko — więcej niż 20 franków“.

— Tam u licha! Może masz i rację — odpowiedział włócząg, zapalając Abdullę — ale jak się człowiek dobrze naje, to się staje zuchwałym.

Rynek pieniężny.

Na prywatnym rynku pieniężnym dało się zauważyć w dniu wczorajszym znaczne ożywienie i wzmożenie się obrotów. Popytem cieszyły się zarówno akcje Banku Polskiego jak i 8-procentowe listy zastawne m. Łodzi oraz 4-procentowa pożyczka inwestycyjna i dolarówki.

Wzmożony popyt regulowała w zupełności wystarczająca podaż materiału.

W dniu wczorajszym notowano:
Bank Polski 178 płać, 182 żądają.
„Tramwajówki I—V em. dol 90 — 93,
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 64,5—65, proc. listy zastawne m. Łodzi — 4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — 117, 4 proc. pożyczka inwest. 117 — 119, Dolarówka 66—69, Dolary 8.88—8.89.
(x)

Tkaniny czesankowe.

W branży tkanin czesankowych fabrykanCI rozpoczęli produkowanie letnich towarów.

W bieżącym tygodniu odwiedził Łódź hurtownicy z Krakowa i Lwowa, którzy zakupywali towary letnie, jednakże w bardzo małych ilościach.

Ceny obecne w porównaniu z sztorocznymi są o 5—8 procent niższe. Właściwy sezon rozpoczął się dopiero z początkiem lutego.

Fala protestów uległa w bieżącym miesiącu pewnemu zmniejszeniu, co tłumaczyć należy mniejszą ilością wystawionych na styczeń weksli.

Rynek żelaza.

Pewnego rodzaju ożywienie dało się zauważyć na rynku żelaznym, co pozostaje w związku z urzędzeniami wewnątrzniemi domów, których budowa niedawno została zakończona.

Wyplacalność w branży żelaznej jest zła, mimo to warunki kredytu zostały znacznie obostrzone. Protesty zostały stopniowo wykupywane.

Obostrzenie kredytu w tej branży dotyczy stałych odbiorców, którzy powiednio się wywiązują ze swych zobowiązań. Tendencja cen jest niska.

Kredyt udzielany bywa zazwyczaj na 3—5 miesięcy: towary lane — do 100 dni, zaś blacha i żelazo handlowe — do 90 dni.
(x)

Odroczenie wypłat.

Aron Frenkiel, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54, wniósł podanie o odroczenie wypłat. Petent trudni się wyrobem sukna i kortu. Przedsiębiorstwo jego istnieje od 11 lat, pierwotnie pod firmą „Gerson i Klajnman“, później po śmierci Gersona pod firmą „M. Klajnman, sukcesorowie“. Petent prowadził przedsiębiorstwo od 1926 r. Suma bilansowa wynosi 411.000 zł. Wartość aktywów 217.000 zł., a wraz z innemi aktywami płynnymi i półpłynnymi 245.000 zł. Suma należności wierzycieli z otwartego rachunku i z akceptów wyłącznej wysokości 228.000 zł. jest więc zrównoważona. Kapitału własnego przedsiębiorstwo posiada 183.000 zł. W tych warunkach plan sanacji oparty jest na możliwościach spieniężenia znacznego zapasu towarów na składzie bez nacisku wierzycieli i następujących spłat w miarę wpływu gotówki.

Giełdy zbożowe

Poznań, 23 stycznia.
Ceny bez zmiany.
Warszawa 23 stycznia.
Zyto 21—21.50, Pszenica 37—38 Owies 22—23, Jęczmień browarniany 26.50—27. Groch polny 35—38, Mąka pszenna luksusowa 68—72, Mąka pszenna cztery zera 59—61 Mąka żytnia podług przepis 37.50—38.50, Otręby pszenne szczele 20—20.50, Otręby pszenne średnie 16—16.50, Kuchy liane 39—40, Kuchy rzepakowe 29—30, Fasola biała 78—83.
Lwów, 23 stycznia.
Pszenica kraj, dw 36.25—37.25, Pszenica krajowa zbiorowa 34—35, Zyto małopolskie 20.75—22.25, Jęczmień małopolski przemysłowy 18.25—19, Owies małopolski 17—17.25, Mąka pszenna 65 proc 61—62, Mąka żytnia 37—38, Otręby żytnie 11.50—12.00, Otręby pszenne 13.50—14.

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Dr. med.

W. Balicka

Sienkiewicza 95 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 tylko kobiety i dzieci

Doktor

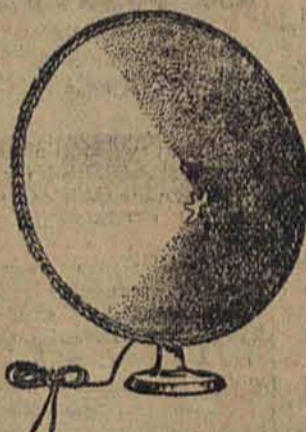
Wolkowyski

Cepieliana 25 Telefon 126-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz wnieđz. i święta 9-1 Dla pań od 5—6 do dzielnia poczek.

Lekarz - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 121-23. Godz. przyjęć 3—7



GŁOSNIK

TELEFUNKEN

TYP L 666

wyróżnia się:

estetyczną szatą zewnętrzną, zadziwiająco czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów, nawet przy małych odbiornikach.



Najlepszy odbiór daje lampa głosnikowa RE 134 lub 124

Żądajcie zademonstrowania u radjosprzedawców

TELEFUNKEN

Największe doświadczenie.

Najbardziej nowoczesna konstrukcja

OGLOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 stycznia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „K. i K. Lisowsky” i jej właścicielem Ryszardowi i Karolowi Lisowskim. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 21 czerwca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Łodzińskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Stefana Brzezińskiego, 5) osadzić upadłego Ryszarda Lisowskiego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:

Kurator masy upadłości Stefan Brzeziński apl. adw. ul. Nowo-Targowa 9, tel. 109-14. Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 3 lutego 1930 r. o godz. 13 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: Bronisław Łoziński.

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgia szczęk, jamy ustnej, stomatologia, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka, ordynuje - -7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-83

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, iroterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystość szyb. Odkurzanie elektrycznym.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12: 2-3 przy muje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet swiatlo-leczniczy kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

Lecznica SANTAS

ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopciowych

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Rantelo świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 złote.

Widzi przyszłość każdego człowieka

Powie Wam czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jaka. Jakie osiągnięcia powożenie w przedsięwzięciach Waszych, w planach, miłości, małżeństwie i t.d. Napisz do mnie. Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa chromantę W. Pyffello, nadesłać imię, datę urodzenia swoją lub osoby zainteresowanej i 55 groszy w znaczkach pocztowych. Otrzyma pocztą wypisaną analizę horoskopu swego życia i przewidzenia. Adres: Warszawa, ul. Bełdarska 17. Osobiście przyjmuje: 12-2-21 i 5-6-8-24.

DOKTOR P. Klinger

choroby weneryczne skóry i włosów ANDRZEJA 3, TEL. 132-28. Leczenie amba nowszą analizę krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1, od 6-8 w w niedziele i święta od 10 do 13. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ! PROSEK DO BÓLU GŁOWY. ZNAKOMICIE „SOWA” Apteka ST. HAMBURGA i S-ka Główna 50, tel. 218-61.

TAKSÓWKE Ford sprzedam na chodzie z koncesją na rok 1930, Cegielniana 37, Cukiernia. 25

KRYNICA Dr. Leon Szaferowicz

ordynuje od 15-go grudnia w ciepłoniach serca i przemiany materji. PENSJONAT VOGLA naprzeciw kościoła.

OGLOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Mendel Wolf Piotrkowski”, podaje do wiadomości wierzycieli masy iż sprawdzenie wierzycielności nastąpi dnia 31 stycznia 1930 r. o godzinie 12 w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi - Zeromskiego 115.

Syndyk tymczasowy masy upadłości

a. adw. Z. Sztrauch. Zawadzka 15, tel. 186-37.

Przyjmuje

do pracy zarobkowej (lohn)

do snucia, krechmalenia i tkania na warszłatach od 36 cali do 72 cali szer. Informacje pod Nr. telef. 167-42 i 153-88.

Handlowiec Buchalter-Korespondent

polsko - niem. - ang. samodzielny pracownik, usto-unkowany, wiek lat 37, odpowiedni do współpracy wewnętrzno - zewnętrznej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Referencje pierwszorzędne. - Łaskawe zgłoszenia sub „Stanowisko” do admin. niniejszego pisma.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikolinowe i t.p. przy muje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Reperuję bieliznę

szelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of 2-e piętro.

Dr. med. J. KAHANE

Choroby serca Raćwańska 4 Tel. 187-27 Przyjmuje od 5-7.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kiliańskiego i Skwerowej. Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta. Reklamy świetlne, wykonane naleśetycznie, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy. Reklama świetlna jest tania i celowa. 6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżże firmy znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedynie w Łodzi. ZAKŁAD KEFIRÓWY K. SIGALINA Narutowicza 6 Nr tel. 1. 48-40

KOSZY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej

CEGIELNIANA 6, front I p. Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10-8

Przetarg.

Drukarnia Państwowa w Łodzi ogłasza przetarg na sprzedaż: 1) Maszyny ręcznej do krawania papieru (gilotyna) z 2-ma nożami o szerokości 71 cm. w dobrym stanie. 2) Maszyny nożnej do szycia drutem i my Presso, w dobrym stanie. 3) Regałów zębarskich (kozły). 4) Pedalu bez motoru z ramami i-my Emil Schröder. 5) Bezcłki żelaznej (dużych rozmiarów). 6) Stojaka do szufl i organków. 7) Nożyc introligatorskich. 8) Wagi decymalnej z odważnikami (używana). Wymienione przedmioty można obejrzeć w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85, w godz. od 9-ej do 16-ej. Oferty nadsyłać do biura Drukarni, do dnia 23-go lutego r. b.

OGLOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Berka Sapiegi na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników u niego w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 25 w godzinach od 6 do 8 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności. Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. odbędzie się w dniu 15 marca 1930 r. o godzinie 12-ej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Zeromskiego 115 pokój 64. Syndyk tymczasowy A. ADWOK. BRONISŁAW SŁOMNICKI Łódź, Narutowicza 25, tel. 118-07.

OGLOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 stycznia 1930 r. postanowił: ogłosić upadłość handlową Zysmanowi Najmanowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 21 stycznia 1930 r. tymczasowo, zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Rapoporta, a kuratorem upadłości obr. sąd. Władysława Cedrowskiego, oddać upadłego pod dozór policji, nakazać opieczętowanie kasy, składow, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:

Kurator: Wł. CEDROWSKI

Na mocy art. 459, 476 i nast. Kod. Handl. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 3 lutego 1930 r. o godzinie 11 rano stawili się do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 115, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz (podpisał) Sędzia Handlowy Zygmunt Rapoport. Za zgodność kurator upadłości (—) Wł. CEDROWSKI

Poszukuje się

pierwszorzędne, wykwalifikowane ekspedjentki (ekspedientki) obsługi kasy rachunkowej z kilkuletnią praktyką na kasie „National” i ładnym charakterem pisma. Oferty sub. „biegła” do administracji niniejszego pisma.

Dr. med. Niewiażski
 specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
 ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.
 w niedziele i święta od 9-1
 Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. MED. GROGLIK
 Choroby skórne i wewnątrzne.
 Instytut Königen leczniczy i światło leczniczy.
 Lampa kwarcowa
 Godz. przyjęć 4-7
 Al. Kosciuszki 27-4
 Tel. 151-78.

Dr. med. St. Praport
 Gdańska 77 a
 telefon 208-95.
 ginekolog - urolog
 Choroby kobiece i drog moczowych.
 Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Leczniczy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11-1 i od 3-5 pp.

Doktor Łagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 Piotrkowska 70 (róg Traugotta)
 tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

LAUREATKA
 moskiewskiego konserwatorium
 udziela lekcji gry fortepianowej
 Wschodnia 72
 m 19.



CASINO

Dziś premjera!

Najpiękniejszy poemat miłosny

PRAWO MEŻA

Real. GEORGE FITZMAURICE.
Wg. scenariusza ELINOR GLYNN

W ROLACH GŁÓWNYCH:

czarująca **Billie Dove**
i rasowy **Rod La Rocque**

po raz pierwszy razem na ekranie

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. KANTORA.

Początek seansów o godzinie 4.30 po południu.

KORESPONDENT polsko - niemiecki ze znajomością języka angielskiego poszukuje posady. Także godzinami przed południem. Zgłoszenia sub „D. P. 11” do administracji „Republiki”.

WYCHOWAWCZYNI do starszych dzieci poszukiwana. Oferty do „Republiki” sub „Wychowawczyjni”.

POSZUKIWANY palacz do centralnego ogrzewania. Zgłoszenia „Szamba wa”. Cegielniana 68.

KRAWCOWA, która szyla kilka lat w pracowni Sobasńskich, poszukuje spiccia w domach prywatnych. Łaska w oferty proszę składać do niniejszego pisma pod „H. L.”.

MŁODA dobra kucharka poszukuje posady od zaraz w lepszym domu. Pod „Zaraz” do „Republiki”.

POSZUKIWANI panowie obeznani w akwizycja. Zgłoszenia osobiste. Zawadzka 25/5.

LEPSZA paniąka przyjmie chętnie w sady w charakterze gospodyni lub dziecka ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „Henia”.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki. Język niemieckiego. Piotrkowska 103. m. 30.

Rozmaite

E. B. Mieszkanie muszę oddać najpóźniej 27. I. Co począć?

KOSTJUMY maskaradowe oraz suknie balowe wypożyczam od sześciu złotych. Damska Piotrkowska 105. m. 9.

POSZUKUJE współniczki do pensjonatu w Zakopanem na sezon letni. Oferty sub „Pensjonat” do „Republiki”.

HALLO 183-40. „Radio - Pogotowie” wł. Nachumow. Pomorska 20. Naprawa i przebudowa, ładowanie wypręszczanie akumulatorów.

POSZUKUJE 5 tysięcy złotych na numer hipoteki na dom murowany. Oferty do „Republiki” pod „A. L.”.

ODDAM 3 tyg. niechrzczonego chłopczyka na własność. Kilińskiego 59. Wiad. u dozorca.

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek „Eufonia” zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiły słuch, słabnięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej poczekalni brzożury. Adres „Eufonia”, Liszki 46. ków

BACZNOŚĆ! Uwaga! Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tania tapicer i dekoracje artysta Dyplomowany i przez Ministerstwo zatwierdzony. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 S. Karabanow.

Matrymonjalne

MEZCZYZNA na dobrym wykształceniu nowisku zapoznałby młodą pannę niezależną. „Zamożny”.

Zagubione dokum.

OZIEBŁOWSKA Leokadja, Wólczkowska 91, zgubiła świadectwo tożsamości i książkę Kasy chorych, 5 fotografii oraz 2 świadectwa pracy.

GOLDBERG M. Karola 14, zgubił kwit kaucyjny z elektrowni Nr. 390.

T. GOLDBERG zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na zł. 25.

RUBINSTEINOWI Mordce, r. 1886, spaliła się książeczka wojskowa, wyd. przez P. K. U. Tomaszów - Maz. oraz dowód osobisty wyd. w Końskiem.

FRYDMAN Józef zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni na zł. 15, 5 stycznia 1926 r.

BRESZ Maksymilian zgubił książkę wojskową i kartę „Mob.” rocznika 1906, wydana przez P. K. U. Łódź.

JÓZEFOWI Sochaczewskiemu skradziono książkę wojskową rocz. 1901, wyd. w Łodzi, kartę urlopową oraz inne papiery osobiste.

GAJST Anna vel Cnana Rywka, Kł. młenna 2, zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi.

KOWALCZYK Jan, zam. w Tomaszowie przy ul. Antoniego 84, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tomaszów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natavis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

DO SPRZEDANIA 7 i pół morgi ziemi wraz z budynkami i zasiewem. Władność Wacław Magier, wieś Wymysłów, gm. Wymysłów, pow Łaski. 26

DOM dwupiętrowy murowany na wykończeniu za 45.000 sprzedam. Oferty pod „Brak gotówki”.

SPRZEDAM warsztat stolarski i trochę narzędzi. Piotrkowska 93, prawa oficyna, pierwsze wejście, 3 piętro, mieszkanie Nr. 15. Oglądać można tylko od godz. 2 do godz. 8 wiecz. 26

SKLEP spożywczy z urządzeniem mieszkaniem i piwnicą do sprzedania. ul. Nawrot 17.

ZA 9000 ZŁ. sprzedam z powodu wyjazdu całkowite urządzenie warsztatów ślusarsko - kotlarskich, z automatyczną maszyną do ciecienia blachy, transmisją, motorem elektrycznym, tokarnia z telefonem, jednopokojowe mieszkanie oraz szopy, nadające się na garaże; roczny czynsz komornego wynosi 2000. Oferty sub „9000” do admin. niniejszego pisma.

BIURKO w parantezie sekretarka do sprzedania, cena 500 zł. Oferty do „Republiki” pod „Sekretarka”.

LOKALE

POKÓJ elegancko umeblowany od zaraz do oddania. Przejazd 36, m. 2. tel. 111-46.

MIESZKANIE z dwóch pokoi i kuchni w śródmieściu do odstąpienia, względnie zamiana na lokal do sklepu. Oferty sub „O. O. 24” do administracji „Republiki”.

FRONTOWE eleganckie 2 pokoje w śródmieściu, umeblowane z niekrepującym wejściem, z wszelkimi wygodami i wykwintem utrzymaniem odnajmie zamożnemu panu lub na czyste biuro. Oferty pod „55 A.”.

SLONECZNY, dwuosobowy pokój od zaraz do oddania. Zakątna 64, par. of. lewa.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, w dobrym stanie kupię. Tel. wejściem oddam zaraz. Piotrkowska 25 117, m. 32.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z osobnym wejściem oddam. Aleja 1 maja 19, m. 8.

POLSKO - niemiecka stenotypistka, samodzielna korespondentka ze znajomością biurowości poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Korespondentka”.

POSZUKIWANI do sprzedaży artykułu (technicznego, nowość) panowie inteligentni, energiczni. Pożądana kaucja 50 zł., zarobek miesięczny około zł. 1000. Zgłoszenia magazyn obuwia róg Kilińskiego i Główniej. Godziny przyjęć od 10-12 i od 2-5.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, ul. Sienkiewicza 39, 26 Krygier.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” za wszystkie dodatki wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2. — za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) i za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy.